

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLO니아

N^o 212

Czwartek

4

sierpnia 1927

św. Dominika

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

C.D

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 51-2

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2. Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302 510 — P. K. O. KRAKÓW 405 378 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelny redaktor W. Zabawski

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Nadzwyczajna sesja sejmowa na ręce rządowi

z powodu konieczności uchwalenia podwyżki płac urzędniczych?

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Zdaniem polityków dobrze orientujących się, rząd ze względu na konieczność załatwienia podwyżki pensyj pracowników państwowych i związanych z tą sprawą kredytów dodatkowych, uwzględni wniosek klubów sejmowych, domagających się zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Co się tyczy programu prac tej sesji, to jedynie sprawa ostatecznego załatwienia ustaw samorządowych i uchylenie dekretu prasowego może li-

czyć na zdecydowaną większość. Natomiast dość pesymistycznie przedstawiają się horoskopy możliwości doko-

nia zmiany obowiązującej ordynacji wyborczej do izb ustawodawczych. Sprawa samorozwiązalności Sejmu,

zdanem kół prawicowych, przestała już być aktualna ze względu na zbliżający się termin urzędowania kadencji parlamentu. Sprawę tę będzie formalizowała, jak się zdaje, jedynie PPS.

NAKOŁO PODWYŻKI PŁAC URZĘDNIKÓW.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Z dnia 5 bm. po powrocie wicepremiera Bartla ma się odbyć decydująca konferencja w sprawie podwyżki płac urzędników państwowych. Ministerstwo Skarbu stoi na stanowisku, że podwyżka poborów urzędniczych powinna obowiązywać od 1 października.

Prezydent Coolidge nie kandyduje ze względów zdrowotnych?

Nowy Jork, 3. 8. (wł. eu.) Słychać, że postanowienie Coolidgea zaniechania zamiaru kandydowania na prezydenta w przyszłym roku zostało spowodowane na skutek żądania p. Coolidgeowej, która się obawia o zdrowie małżonka (?). Nie jest jednak wykluczone, że przywódca republikanów spróbuje nakłonić Coolidgea do postawienia kandydatury. Zarówno polityczne jak i gospodarcze względy przemawiają za ponownym wyborem Coolidgea.

„New York Times” pisze, że Coolidge nie powinien się obawiać ponownych wyborów. Także demokratyczny „New York World” jest zdania, że jeżeli decyzja Coolidgea jest nieodwołalna, kandydatem republikanów będzie sekretarz skarbu Hoover.

**SPADEK KURSÓW NA GIELDZIE
NOWOJORSKIEJ.**

Nowy Jork, 3. 8. (wł.) (eu) Prezy-

dent Coolidge z rozmysłem ogłosił postanowienie w sprawie swojej kandydatury w przyszłych wyborach po zamknięciu giełdy. Pomimo to nastąpił dzisiaj spadek kursów. Akcje Motors spadły o 7 punktów, United Trusts o 3—4 punkty, Baldwin Locomotives o 4 punkty a Baltimore Railways o 6 pkt.

ECHA ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 3. 8. (AW.) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Wiadomość, iż Coolidge nie chce kandydować przy wyborach, wywołała ogromne zdziwienie w całej prasie francuskiej. Pertinax wskazuje w „Echo de Paris” na to, iż Coolidge powziął to postanowienie w chwili, kiedy dogorywa genewska konferencja rozbrojeniowa, która była jego dziełem i którą przygotował w nadziei, że wzmocni się przez to jego prestige dyplomatyczne i że rozbroi też umysły wielkich wyborców. Postanowienie jego doznało jednak wielkiego rozczarowania.

Wulkan w Palestynie?

CZTERY MILJONY FUNTÓW SZKODY.

Jerozolima, 3. 8. (wł.) (eu) Według obliczeń urzędowych szkody, wyrządzone w Palestynie przez ostatnie trzęsienie ziemi wynoszą 4 miliony funtów. W samem Nablus (biblijnym Sychem) szkody

wynoszą 1 milion funtów. Według zdania uczonych niebezpieczeństwo trzęsienia ziemi w Palestynie nadal jeszcze istnieje z powodu tworzenia się krateru w Morzu Martwym.

„Niemcy ciągle prowokują” — stwierdza „Times”.

— stwierdza „Times”.

DUCH LOCARNO, CZY WOJNY?

Londyn, 3. 8. (wł.) „Times” domaga się w artykule wstępnym, by Niemcy zaprzestali nareszcie publikowania dokumentów o winie wywołania wojny i złamaniu prawa narodów. Alianci ani nie zapomną o wojnie, ani o odpowiedzialności za wywołanie wojny, nie wolno im wogóle o tem zapomnieć, gotowi są jednak nie mó-

wić na ten temat, o ile Niemcy nie będą ich ciągle prowokowali. Niemcy jednak właśnie prowokują. „Times” cytuje długie wyjątki z pojedynku Poincare—Stresemann i wzywa tego ostatniego, by się już raz zdecydował, czy chce propagować ducha Locarno, czy ducha wojny?

Nowe konsielacje polityczne po fiasku rozbrojeniu w Genewie?

Londyn, 3. 8. (wł.) „Daily Telegraph” przewiduje następujące skutki fiaska rozbrojeniowej konferencji genewskiej: Anglja będzie się starała współpracować ściślej z kontynentem europejskim, a zwłaszcza z Francją. Niemcy nie będą odtąd wobec ścisłego współdziałania francusko-angielskiego doznawały silniejszego poparcia z Londynu, skutkiem czego szukać bę-

dą porozumienia z Ameryką, zwłaszcza na polu finansowym, o ile zaś Rosja „wybieleje”, poszuka prawdopodobnie oparcia w kombinacji niemiecko-amerykańskiej, podczas gdy Japonia i Włochy zachowają wolną rękę zwłaszcza w dziedzinie handlowej zarówno w odniesieniu do grupy angielsko-francuskiej, jakoteż do niemiecko-amerykańsko-rosyjskiej.

TRAKTAT HANDL. NIEMCY—FRANCJA

Paryż, 3. 8. (aw.) „Journal” zapowiada, iż podpisanie układu handlowego francusko-niemieckiego nastąpi w najbliższą sobotę. Prowizorium handlowe zawierać ma klauzulę wzajemnego największego uprzywilejowania na wzór klauzuli, zawartej w traktatach handlowych francusko-hiszpańskim i francusko-włoskim.

DWIE RADJOSTACJE

dla celów lotnictwa.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do montowania dwóch radiostacji nadawczych i odbiorczych, przystosowanych do potrzeb lotnictwa. Stacje te staną w Warszawie i we Lwowie i będą służyły do celów lotnictwa cywilnego.

**NIEMCY SZYKUJĄ SIĘ DO LOTU DO
AMERYKI.**

Berlin, 3. 8. (wł. eu.) Północno-niemiecki Lloyd i warsztaty lotnicze Junkersa ogłaszają wspólny komunikat, zawiadamiający o podjęciu przygotowań do lotu transatlantyckiego. Lot odbędzie się na dwóch maszynach „America” i „Breme”. Gwarancje za wybudowanie aparatów daje północno-niemiecki Lloyd wspólnie z pewnym wielkim bankiem. Narazie nie zawarto żadnej umowy co do regularnej komunikacji.

**NOWE WSKAZÓWKI LONDYNU DLA
GENEWY.**

Londyn, 3. 8. (wł. eu.) Gabinet angielski odbył dzisiaj dopołudnia i po południu posiedzenia celem naradzenia się nad nowymi propozycjami japońskimi. Po naradach wysłano Bridgemanowi do Genewy nowe instrukcje, których treść jest zachowana w tajemnicy.

—oOo—

Klisze

jedno- dwa- i trzybarwne
kreskowe i siatkowe
(Strich- und Netzzätzung)
dostarczają w najwyższym
gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLO니아

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 950, 961, 962.

„Państwowy Monopol Spirytusowy”

wódki czyste pierwszorzędnej jakości mocy

40 i 45 stopni.

Najprzedniejszy wyrób wód-
czanny, potrójnie oczyszczona

**wódka
wyborowa**

mocy 45 stopni.

Obowiązkowa sprzedaż butelkowa we wszyst-
kich handlach win i spirytualij,
oraz kieliszkowa w re-
stauracjach.

Spór o Chorzów.

Art. 256 Traktatu Wersalskiego stanowi, że położona na terenach odstąpionych własność Rzeszy Niemieckiej, państw w jej skład wchodzących i członków rodzin panujących przechodzi na własność Polski.

Rzesza Niemiecka wybudowała na początku wojny światowej fabrykę związków azotowych w Chorzowie i była właścicielem tej fabryki. Każdy więc przypuszczał, że fabryka w Chorzowie będzie własnością Rzeczypospolitej Polskiej. Gdy Polska objęła rządy na Górnym Śląsku, była zapisana właścicielką fabryki spółka akcyjna Reichsstickstoffwerke.

Rząd polski jest zadowolony, że Traktat Wersalski przyznaje Polsce wszystko, co było własnością Niemiec w dniu 11 listopada 1918 r., w którym to dniu zawarto umowę o zawieszeniu broni. Zadowolony Rząd podzielił Sejm Ustawodawczy, który uchwalił ustawę, na mocy której sędzia hipoteczny z urzędu ma przepisać nieruchomości na Skarb Państwa Polskiego, które dnia 11 listopada 1918 r. były własnością Niemiec. Na mocy tej ustawy i art. 256 Traktatu Wersalskiego intabulował sędzia jako właściciela fabryki azotu Skarb Państwa Polskiego, gdy Polska objęła Górny Śląsk.

Rzesza Niemiecka musiała być na to przygotowana, bo w czasie pertraktacji w Genewie, przed zmianą suwerenności na Śląsku, stawiała delegacja niemiecka tezę, że Polska na mocy art. 256 Traktatu Wersalskiego nabędzie na własność tylko ten majątek, który w dniu zmiany suwerenności będzie własnością Niemiec. Delegacja niemiecka podała tezę swą pod arbitraż p. Calondera, ponieważ delegacja polska tezę tej nie chciała uznać. W końcu delegacja niemiecka wycofała swą tezę i zgodziła się na art. 600 Konwencji Genewskiej, który stanowi, że ani Komisja Mieszana ani Trybunał Rozjemczy w Bytomiu nie mają mieć prawa do interpretowania art. 256 Traktatu Wersalskiego.

Gdy Polska przejęła Chorzów, próbowała spółka Reichsstickstoffwerke prowadzenie spółki utrudnić. W końcu Rzesza Niemiecka zaskarżyła Polskę przed Stałym Trybunałem Międzynarodowej Sprawiedliwości w Hadze, wnosząc, by Trybunał orzekł, że ustawa, na mocy której sędzia zapisał Skarb Państwa Polskiego jako właściciela fabryki nie jest ustawą wykonawczą do art. 256 Traktatu Wersalskiego, lecz ustawą likwidacyjną. Proces ten Rzesza Niemiecka wygrała. Ponieważ prawo do likwidowania majątków niemieckich jest na Górnym Śląsku ograniczone, żąda teraz Rzesza Niemiecka odszkodowania.

Warto się zastanowić nad pytaniem, czy Rząd polski wobec narodu był zobowiązany do zabrania fabryki.

Powiedzieliśmy już, że Rzesza Niemiecka była właścicielem fabryki azotu. Fabrykę uruchomiono w r. 1915, a Rzesza wydała na wybudowanie i uruchomienie fabryki 112,000,000 mk. Spółka Reichsstickstoffwerke miała 2,500,000 mk. kapitału akcyjnego. Kapitał ten podwyższyła do 120,000,000 mk. i fabrykę za tę cenę po podpisaniu Traktatu Wersalskiego od Rzeszy Niemieckiej przejęła. W ten sposób zapłacono wyłożone na wybudowanie fabryki 12,000,000 mk. i dalsze 8 milionów mk., która to kwota przedstawiała wartość towarów i surowców fabryki. Ponieważ jednak Reichsstickstoffwerke nie mogły zapłacić ceny kupna, wzięła Rzesza Niemiecka jako pewność wszelkie akcje z prawem wykonywania głosu za akcjonariuszów aż do zapłacenia ceny kupna. Rzesza Niemiecka ma prawo akcje sprzedać i ma z tego, co otrzyma ponad 100 proc., zatrzymać ca 85 procent.

Wobec takiego stanu rzeczy była Polska słusznie zdania, że cała sprzedaż miała tylko Polsce uniemożliwić wykonanie art. 256 Traktatu Wersalskiego i przywłaszczenie sobie tego, do czego słusznie miała prawo. Choćby Polska niesłusznie była zdania,

że nabywa cały majątek, który był własnością Rzeszy Niemieckiej dnia 11 listopada 1918 r., to jednak słusznie ob-

staje przy zapytywaniu, że Rzeszy Niemieckiej nie wolno było sprzedawać fabryki, bo sprzedaż ta jest niezgodna z art. 256 Traktatu Wersalskiego.

B.

Sejm jest zdolny do jednolitego wysiłku.

MARSZAŁEK RATAJ DO WETERANÓW Z AMERYKI.

Warszawa, 3. 8. (wł.) (k) Dziś rano wycieczka weteranów polskich z Ameryki w liczbie kilkuset osób udała się do Sejmu. Weterani zajęli miejsca w sali posiedzeń, gdzie wygłosił przemówienie marszałek Sejmu Rataj, w którym, powitawszy w gorących słowach weteranów, podkreślił między innymi, że ich powinność żołnierska nie jest ukończona. Polska potrzebuje w dalszym ciągu ich służby rycerskiej tylko w innej formie. Weterani muszą być rycerzami Polski na terenie drugiej swej ojczyzny — Stanów Zjednoczonych.

Marszałek zakończył przemówienie oświadczeniem, że jakkolwiek w Polsce są rzeczy dobre i złe, walka i nienawiść, jest jednak również miłość ojczyzny, szczególnie w chwilach niebezpieczeństwa. Sejm, który jest odbiciem wszystkich walk i sprzeczności, odbijających się w łonie społeczeństwa, mimo wszelkich wad umiał w każdej ciężkiej chwili kazać zamilknąć starom i nienawiściom i zdobyć się na wspólny wysiłek, gdy tego wymagała chwila.

AKADEMJA KU CZCI POLAKÓW AMERYKAŃSKICH.

Warszawa, 3. 8. (wł.) (k) We środę o godz. 4 po południu odbyła się w sali miejskiej akademja ku uczczeniu 10-lecia powstania armii polskiej w Ameryce. Na akademję przybyło wiele osobistości ze sfery urzędowej, organizacyjnych i towarzyskich, przedstawiciele dawnych formacji polskich zagranicą oraz członkowie wycieczki weteranów polskich w Ameryce. Akademję otworzył generał Olszewski, witając gości, jako starych znajomych z okresu walk o ojczyznę. Prezydent miasta Stomilski witał gości w imieniu Warszawy, poczem dekorowano w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej orderem Polonia Restituta p. Adamkiewicza z Chicago, który na stanowisku radcy miejskiego w Chicago położył wielkie zasługi dla interesów polskości w Ameryce. Następnie wygłosił dłuższy referat o historii czynu zbrojnego na wychodźstwie przewodniczący wycieczki amerykańskiej pulkownik Starzyński. Z ramienia biura historycznego Min. Spr. wojskowych przemawiał major Perkowicz. Na zakończenie pełną polotu mowę wygłosił przewodniczący Garlej.

Sprzeczne wiadomości „Vossische Ztg.”

O RZĘKOMYCH ROKOWANIACH POLSKO-LITEWSKICH I O STOSUNKACH W KOWIENSZCZYŹNIE.

Berlin, 3. 8. (wł.) „Vossische Zeitung” przynosi depeszę z Warszawy, omawiającą szeroko pobyt marszałka Piłsudskiego w Wilnie i akcje litewskiego prof. Herbaczewskiego, zmierzającą do porozumienia pomiędzy Warszawą a Kownem. „V. Ztg.” podkreśla, że prof. Herbaczewski działa według swych wyraźnych oświadczeń ściśle w myśl instrukcji premiera Walde-mara i prezydenta Smetony(?), że nadto operuje fantastycznymi podejrzeniami, rzucając w stronę Niemiec z powodu ich polityki wschodniej. „V. Ztg.” pociesza swych czytelników zapewnieniem, że rzeczowe przeciwieństwa między obydwojma wschodnimi sąsiadami Niemiec są zbyt wielkie, by miały być usunięte wywodami Herbaczewskiego...

W tym samym numerze „Vossische Zeitung” w korespondencji z Kowna dochodzi do wniosku, że lud litewski prześlaknięty wielką tradycją historyczną, ma silną wolę do życia, jednak brak pieniędzy podcina mu skrzydła. Nie istnieją w Kowieńszczyźnie podatki bezpośrednie, podatek gruntowy jest iluzoryczny z powodu zupełnego rozbitcia większej własności na gospodarstwa karłowate, niezdolne do samodzielnego życia, co na Litwie nazywają „reformą rolną”. Kłajpeda mogłaby być znacznym wzbogaceniem gospodarki, gdyby umiano wyciągnąć z portu wszystkie możliwe zyski. Tego jednak Litwa uczynić nie umie, woli się raczej patrzeć w stronę Wilna i prowadzić politykę prestige'u.

Zamiast jednak dać Litwinom radę, by pogodzili się z Polską i postawili tym spo-

sobem swe stosunki gospodarcze i polityczne na zdrowej podstawie, szczuje „V. Ztg.” Litwinów przeciwko Polsce, podając m. in. zupełnie fałszywą statystykę ludności Wileńszczyzny. I tak np. doliczył się korespondent w Wileńszczyźnie 280 tysięcy Litwinów!... Bezsronny i uczciwszy korespondent „Germanii” stwierdził niedawno na własne oczy, że tam Litwinów prawie że nie ma! W końcu korespondent „V. Ztg.” oświadcza, że mimo ciągłych pogłosek, żadne rokowania polsko-litewskie nie odbywają się, że Walde-maras z dużą nieufnością wogóle odnosi się do wszelkich prób zagranicy, zwłaszcza Anglii pośredniczenia w sporze wileńskim celem umożliwienia stworzenia bałtyckiego frontu przeciwko Rosji(?).

BERLIN O PODRÓŻY PREZYDENTA NA POMORZE.

Berlin, 3. 8. (AW.) Korespondent warszawski „Berliner Tageblattu” omawia podróż marszałka Piłsudskiego do Wilna, która dała powód do mnożenia pogłosek na temat porozumienia polsko-litewskiego, któreby miało pociągnąć za sobą pewne zmiany terytorjalne. Jakby dla uspokojenia tych obaw, pisze korespondent, udał się Prezydent Rzplitej na Pomorze i wygłosił w Toruniu mowę, mającą na celu uspokojenie opinii publicznej, iż Pomorze w żadnym razie nie będzie obiektem handlu w polityce światowej, albowiem Polska jest dość silna, aby odeprzeć wszelkie zamachy na jej oświęczone prawa. Korespondent „Berliner Tageblattu” uważa, iż słów tych nie należy rozumieć, jako demonstracji antynie-mieckiej, gdyż były one obliczone raczej na efekt wewnętrznej mowy propagandowej.

Co się dzieje w Sowdepji?

OPOZYCJA ZAMILKNIE WOBEC GROŹBY WOJNY?

Ryga, 3. 8. (wł.) W Moskwie wszyscy łamią sobie głowę nad tem, jakie uchwały powzięł komitet centralny stronnictwa w sprawie opozycji trockistów. Komitet centralny nie ogłasza ani słowa o przebiegu narad, które są podobno niesłychanie burzliwe. W najbliższych dniach mają zapasć postanowienia na wspólnym posiedzeniu komisji kontrolnej i centralnego komiteu. W kołach komunistycznych sędzą, że komitet centralny nie powzięł żadnych stanowczych opinii i decyzję od-

roczy aż do kongresu partji, narazie zaś opublikuje uchwałę, że „wobec niebezpieczeństwa wojny i konieczności żelaznej dyscypliny wszystkich członków stronnictwa” — wszelka dyskusja musi ustać. Sądzą tu, że to zmusiłoby opozycję do milczenia albo też w razie niedotrzymania słowa skompromitowałoby ją tak, że w jesieni w czasie wyborów do Centralnego Komitetu tylko słaba mniejszość oddałaby na nią głosy.

ROZBUDOWA KONSTANTYNOPOLA.

Konstantynopol, 3. 8. (wł. eu.) Z okazji przyjazdu Kemala Paszy w Konstantynopolu pisma obszernie rozważają sprawę urządzenia podstawy floty i portu wolnego. W towarzystwie Kemala znajduje się szereg wybitnych osobistości wojskowych i rzeczoznawców, którzy zajmą się zbadaniem możliwości założenia nad Bosforem i Dardanelami nowych przystani dla floty wojennej i handlowej. Po złożeniu orzeczenia rzeczoznawców rząd turecki będzie starał się o uzyskanie kredytów w Anglii albo Stanach Zjednoczonych na ten cel.

STRESEMANN MASONEM?

Berlin, 3. 8. (wł.) Utarte jest zagranicą zdanie, że Chamberlain, Briand i Stresemann prowadzą jako „wolnomularze” politykę masonską tem więcej, że wogóle istnieją silne nici, łączące Ligę Narodów z wolnomularstwem. Stresemann w ciągu swojej mowy, jaką wygłosił w Genewie z powodu wstępowania Niemiec do Ligi mówił o „boskim budowniczym świata” i czynił przytem podobno znaki i gesty, zrozumiałe tylko dla masonów. Obecnie „Vossische Zeitung” zapewnia, że wprawdzie Stresemann jest masonem, jednak ani Briand, ani Chamberlain nigdy nimi nie byli.

STAŁA EMERYTURA DLA ORKANA.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Ministerstwo Oświecenia przygotowało wniosek w sprawie przyznania poecie Władysławowi Orkanowi stałej emerytury w wysokości 400 złotych miesięcznie. Wniosek ten wpłynie na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów.

WZMÓC NALEŻY EKSPLOATACJĘ naszych fosforytów.

Warszawa, 3. 8. (wł.) (k) W najbliższym czasie przy pomocy finansowej i organizacyjnej banków rządowych ma być powołane do życia konsorcjum, celem uruchomienia eksploatacji polskich fosforytów na dużą skalę. Obecna eksploatacja nie może, mimo bogatych pokładów polskich fosforytów, pokryć zapotrzebowania naszego rolnictwa. Obecnie fabryki skutek zwiększenia zapotrzebowania wyprodukowały 30 do 40 proc. więcej nawozów sztucznych, aniżeli w roku ub. Wzrosło znacznie również zapotrzebowanie na nawozy azotowe. Fabryka Chorzowska rozsprzedała wszystkie zapasy i całą produkcję w wysokości 47 000 zł. tonn aż do 15 września br.

ZMIANA NA WYŻSZYCH STANOWISKACH URZĘDOWYCH?

Warszawa, 3. 8. (wł.) (k) Jutro rano wraca do Warszawy wicepremier Bartel, powraca także ze Sulejówki premier Piłsudski. W związku z powrotem szefa rządu i wicepremiera wiąże się pogłoski o ożywieniu prac rządu, przedewszystkiem zaś w dniach najbliższych mają być załatwione zmiany personalne na wyższych stanowiskach dyplomatycznych, administracyjnych i wojskowych, o których tak wiele pisała prasa w ostatnich dniach.

KOSZTY UTRZYMANIA..

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że koszty utrzymania w Warszawie zmniejszyły się w lipcu w stosunku do sierpnia o 1,1 procent.

ORBIS POD NOWYM ZARZĄDEM.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Dowiadujemy się, że w ciągu dni 10 mają być sfinalizowane rokowania w sprawie przejęcia polskiego biura podróży „Orbis” przez nowe konsorcjum polsko-włoskie. Kapitał akcyjny będzie wynosił 5 milj. złotych, z czego udział grupy polskiej wynosi 60 proc. a grupy włoskiej 40 proc. Na czele grupy polskiej stoi Franciszek Książek Radziwiłł. W skład grupy włoskiej wchodzi włoskie banki emisyjne. Grupę włoską będzie reprezentowało włoskie biuro podróży „Cit”, a gwarancji za nią w wysokości 3 milj. złotych udzielił rząd włoski.

ZA DUŻO WYJAZDÓW ZAGRANICĘ?

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Min. Spr. Wew. polecił organom, wydającym paszporty zagraniczne, ograniczyć ilość wydawanych paszportów w stosunku do roku zeszłego. W tym roku zauważono zwiększenie się ilości wydanych paszportów zagranicznych, prawdopodobnie dlatego, że w r. b. wydawanie paszportów zostało przekazane władzom pierwszej instancji.

KOWERDE PRZEWIEZIONO DO GRUDZIADZA.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Z rozkazu władz sądowych zabójca pośła Wojkowa Kowerda został w ubiegły piątek wywieziony z Warszawy do więzienia karnego w Grudziądzu, gdzie będzie odsiadywał karę dożywotniego więzienia.

„REORGANIZACJA” REICHSWEHRY.

Wiedeń, 3. 8. (AW.) „Neue Freie Presse” donosi z Paryża: Powszechną uwagę zwraca opublikowany w czasopiśmie „Die Menschheit” artykuł o planach reorganizacji niemieckiej Reichswehry. „Journal” wywodzi, że planowaną reorganizację Reichswehry należy uważać najwłaściwiej za militarne przygotowanie do wojny z Polską. Tego samego zdania jest „Avenier”. Sądzić, że Francja na wypadek wojny niemiecko-polskiej pozostałaby neutralna, znaczyłoby uważać Francuzów za głupców. Utrzymujemy z pewnością, że opublikowany program reorganizacji Reichswehry pochodzi ze stronnictw mniejszości z którymi cały naród niemiecki nie ma nic wspólnego, ale doświadczenie pouczyło nas, że niemieckie koła lewicowe są bezsilne.

SYTUACJA W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM ZAGŁĘBIA ŚLĄSKIEGO.

Prowizoryczne obliczenia po lipcu wykazują polepszenie się sytuacji w przemyśle węglowym zagłębia śląskiego. Wydobycie węgla w porównaniu z czerwcem zwiększyło się o 200 tys. tonn. Wynosiło ono w lipcu 2232 tys. tonn, podczas gdy w czerwcu 2006 tys. tonn. Co do zbytu, to eksport węgla również się znacznie poprawił, wynosił on w lipcu z G. Śląska 773 tys., podczas gdy w czerwcu 713 tonn. Zaznaczyć również należy, że od chwili podpisania przez kopalnie przedłożenia ogólnopolskiej konwencji węglowej na dalsze trzy lata to jest od dnia 21 lipca br. zbył na rynku wewnętrznym znacznie się wzmożył. Przed podpisaniem konwencji hurtownicy i odsprzedaży węgla liczyli się z możliwością uregulowania sprawy konwencji przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w drodze przymusowej i wstrzymywali się z zamówieniami mając nadzieję na zmiany w cenach, lub warunkach sprzedaży.

Co do zbytu na rynku wewnętrznym jakkolwiek nie ma jeszcze zebranych odpowiednich cyfr, to jednak można przyjąć, iż był on większy w lipcu o jakie 105 do 200 tys. tonn niż w czerwcu.

Kongres „Pax Romana”. Król bułgarski w podróży.

Zbliża się termin VII Międzynarodowego Kongresu Studentów Katolików „Pax Romana”, który rozpocznie się w Warszawie w dniu 11 sierpnia br., poczem o- brady swe przeniesie do Częstochowy, Krakowa, Katowic i innych miast Polski, które będą przy sposobności i zwiedzane przez uczestników zagranicznych kongresu.

Protektorat nad Kongresem objęli Ich Eminencje Księża Kardynałowie polscy Hlond i Kakowski.

J. Em. Ks. Prymas Hlond w odpowiedzi na prośbę objęcia protektoratu, przysłał na ręce prezesa Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” pismo odręczne treści następującej:

„Wielmożny Panie Prezesie!
Chętnie przyjmuję zaofiarowany mi protektorat nad VII Międzynarodowym Kongresem Studentów Katolików „Pax Romana” w Warszawie. Pracom Komitetu Wykonawczego życzę błogosławieństwa Bożego w tej myśli, by jak najlepsze powodzenie Zjazdu przyczyniło się w wielkiej mierze do pogłębienia ducha katolickiego u inteligencji w Polsce i innych krajach.
(—) August, Kard. Hlond”.

O przyspieszenie biegu PROCESÓW W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Głosy interesentów o zbytnej powolności biegu spraw, zalegających w Najwyższym Tryb. Administracyjnym, ciągle się powtarzają, wobec czego ponuszamy tę kwestię.

Sprawa zaległości w N. Tr. Admin. była już omawiana w Sejmie warszawskim, jednak mimo to nic nie zrobiono, by ustalić jakieś środki zaradcze. Wprawdzie pomnożono etat sędziowski w kilka nowych sił, to jednak zamało, gdyż i po wprowadzeniu tego środka zaradczego sprawy nowe rosły nieproporcjonalnie szybko a dawne zaległości zbyt powoli się usuwały.

Jak długo nie zmieni się obecnego ustroju sądownictwa administracyjnego w Polsce przez stworzenie choćby dwu instancji za wzorem Niemiec, a istnieć będzie, jak obecnie z wyjątkiem ziem zachodnich Polski, jedna tylko instancja tj. Najwyższy Trybunał Administracyjny, tak długo celem uzdrowienia stanu zaległości spraw, można stosować tylko środki połowiczne i prowizoryczne. Środkiem takim może być tylko powiększenie ilości sędziów. Ponieważ jednak trudno jest stale zwiększać etat sędziów stałych, należałoby więc użyć środka prowizorycznego takiego samego, jakiego użył rząd niemiecki w roku 1911 by zapobiedz zastojowi procesów w Wyższym Sądzie Administracyjnym w Berlinie, a to przez wydanie ustawy z ograniczoną co do czasu mocą obowiązującą n. p. przez lat 5 lub 7, na zasadzie której można by w drodze delegacji wybitniejszych sędziów sądów zwykłych i Wojewódzkich Sądów Administracyjnych w Poznaniu, Toruniu, Katowicach przydzielić czasowo w myśl wydanej ustawy do pełnienia funkcji sędziowskich przy Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie. Ci młodzi sędziowie, będąc na równych prawach w czasie swej delegacji z sędziami N. Tryb. Admin., niewątpliwie nawet ze względu na własny interes przyczyniliby się do „wyczyszczenia” zaległości, intensywnie pracując, gdyż niejedną z nich w razie ewentualnego wakansu, zasłużony się swą pracą, mógłby uzyskać stałe stanowisko sędziowskie przy N. Tryb. Admin. Ustawę taką dałoby się przy dobrej woli przeprowadzić w najkrótszym czasie.

Nie potrzeba chyba zaznaczać, jak wielkie znaczenie posiada Kongres „Pax Romana” dla katolicyzmu w Polsce i dla międzynarodowych stosunków naszego społeczeństwa. To też prace Komitetu Organizacyjnego spotkały się z całkowitem zrozumieniem i poparciem ze strony Episkopatu Polskiego.

Nie ulega wątpliwości, że i szerokie sfery społeczeństwa katolickiego popie- szają ze swem poparciem moralnem i materialnem.

Nowy projekt uposażenia wywołał żywe niezadowolenie wśród kolejarzy.

Projekt uposażenia kolejarzy, który w streszczeniu ukazał się w prasie codziennej, obudził nie tylko poważne protesty w łonie bezpośrednio zainteresowanych kolejarzy, ale również zaniepokoił ogół pracowników państwowych.

Z projektu zwracają na siebie uwagę postanowienia ogólne, których obawiają się dla siebie wszyscy pracownicy w najmniejszym stopniu, w jakim protestują przeciw tym postanowieniom kolejarze. Projekty rządu podwyżki uposażeń innym pracownikom państwowym nie przyoblekły (jeszcze) ostatecznej postaci, nie można więc przewidzieć, czy zasadnicze a krzywdzące lub uniesławiające cały efekt pozorny podwyżki normy uposażeń z projektu min. komunikacji będą zastosowane do ogółu pracowników państwowych.

W pierwszym rzędzie chodzi o unieruchomienie pensji. Mimo bowiem stabilizacji wartości naszego pieniądza i wielu pomyślnie przedstawiających się stron naszej gospodarki — drożyzna rośnie, choć

PODRÓŻ W CELACH MATRYMONIALNYCH. — NA KSIĘŻNICZKĘ WŁOSKĄ KRÓL NIE REFLEKTUJE, CHCE SIĘ OŻENIĆ W ANGLJI.

Dementowana kilkakrotnie podróż króla bułgarskiego na zachód doszła do skutku. Król Borys opuścił w tych dniach Sofję, udając się w towarzystwie siostry Eudoksji i dalszych pięciu osób ze swego najbliższego otoczenia do Londynu. Podróż króla Borysa wywołała zwłaszcza w państwach sąsiednich liczne komentarze i szereg najrozmaitszych domysłów, a to chyba dlatego, że właściwy cel podróży trzymany jest w ścisłej ta-

jemnicy. Prócz tego podróży dodaje pewnej tajemniczości okoliczność, że król Borys podróżuje incognito pod nazwiskiem hrabiego Ryłskiego.

Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze informowanych, król odwiedzi Anglię, Francję, Włochy, Turcję, Węgry i Austrię. Właściwy cel podróży otoczony jest wprawdzie mgłą tajemniczości, niemniej jednak jest publiczną tajemnicą, że podróż ta pozostaje w związku z zamiarami matrymonialnymi monarchy bułgarskiej. Jest rzeczą godną uwagi, że król Borys zdecydował się pojechać przez Jugosławie, choć do ostatniej chwili panowało tu przekonanie, iż państwo to zostanie ominięte. Decyzja króla Borysa zdaje się wskazywać na to, że Bułgaria szczerze pragnie ostatecznego zlikwidowania naprężonego stosunku między obu bratnimi państwami.

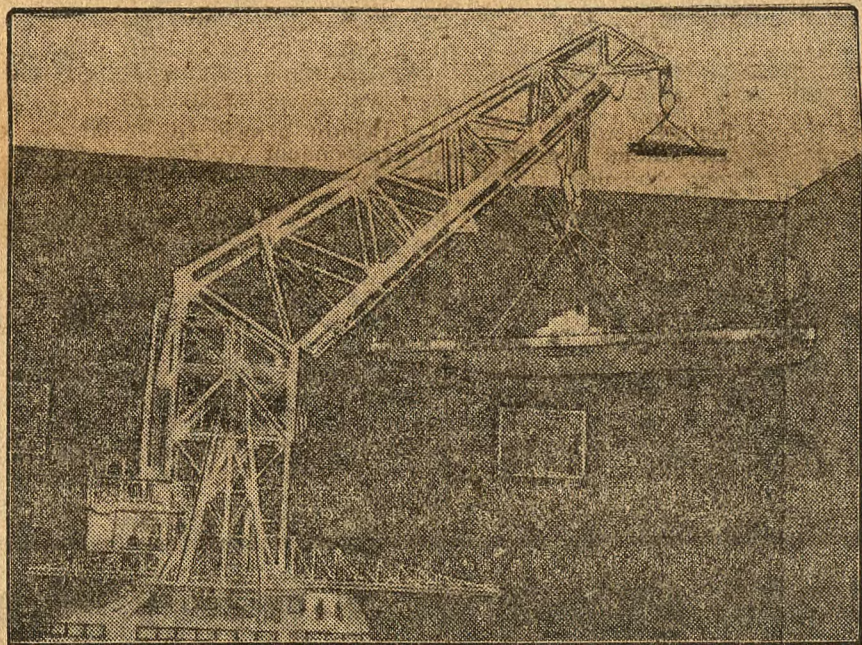
Fakt, iż pierwszym celem podróży cara Borysa jest Londyn, świadczy wymownie o bezpodstawności pogłosek o nastąpić mających wkrótce zaręczynach króla bułgarskiego z księżniczką włoską, Giovanną. Podobno ideę taką lansował usilnie premier włoski, Mussolini, który zamierzał drogą skojarzenia małżeństwa tego rozszerzyć sferę wpływów włoskich na półwyspie bałkańskim. Plan Mussoliniego napotkał jednak na stanowczy sprzeciw ze strony premiera bułgarskiego, Lapczewa, który pod żadnym warunkiem nie chciał wyrazić swej zgody na wzięcie Bułgarii z imperjalizmem faszystowskich Włoch. Ostateczne zwycięstwo poglądu Lapczewa w tym przedmiocie uważać należy za porażkę włoskiej polityki bałkańskiej.

Plan Lapczewa, według którego król Borys miałby się ożenić z księżniczką angielską, został przez miarodajnych polityków bułgarskich przyjęty jaknajbardziej, a podjęte w tej sprawie niezłocznie rozmowy z dworem angielskim z łatwością doprowadziły do zupełnego porozumienia. Obecnie, jak słychać, rozmowy te zostały ukończone, tak, że podczas pobytu cara Borysa w Londynie dojdzie prawdopodobnie do formalnych zaręczyn.

Po zamknięciu sesji parlamentu bułgarskiego do Londynu pojedzie również premier bułgarski, Lapczew. Podobno projektowana podróż szefa rządu sofijskiego pozostaje w związku z dalekosiężnymi planami, dotyczącymi z jednej strony sprawy pożyczki dla Bułgarii, z drugiej zaś — problemu bułgarskich odszkodowań. Bułgaria spełniała dotychczas lojalnie wszystkie swe zobowiązania finansowe, wynikające z traktatów pokojowych. Reparacje wojenne obarczają jednak do tego stopnia wycieńczony długotrwałymi wojnami kraj, że rozwój gospodarczy odbywa się w zbyt powolnym tempie. Premier Lapczew zamierza wobec tego wpłynąć na rząd angielski, by państwa koalicyjne przyznały Bułgarii w tym przedmiocie szereg ulg.

Osobista polityka króla Borysa zmierza przedewszystkiem do ogólnej konsolidacji wewnętrznej państwa, oraz do nawiazania z państwami sąsiednimi i z Małą Ententą poprawnych i jak najserdeczniejszych stosunków.

Kolosalny dźwigar.



Technika czyni coraz większe postępy. Obrazek nasz przedstawia dźwigar okrętowy, zdolny podnieść 300 ton.

MICHEL ZEVACO.

— :: —

Błądny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

238)

Od tej chwili tajemniczy ludzie zaczęli iść w oddali za Gwizjuszem i jego towarzyszami, a znalazłszy się na ulicy Haute-Feuille szli po przeciwną jej stronę i zatrzymali się wraz z grupą Gwizjusza przed pałacem Kondesusa.

Był to Rinaldo i dwóch zbirów.

Co robić? — pytał się w duchu Capeatang. — Mam go zaatakować? A może lepiej poczekać na jego wyjście z pałacu Kondesusa? Nic łatwiejszego, jak go zaatakować natychmiast. Nie byłoby to nawet połączone z wielkim niebezpieczeństwem, gdyż jest ich tylko trzech... Nie o to jednak chodzi. Trzeba by w jakiś sposób przeszkodzić temu, co się stanie jutro. Pragnę bardzo, aby mój król nie został pokrzywdzony a w dodatku... ten pyszny książę obraził mnie. Pchnięcie szpadą to zabawa dla niego! Obiecałem przecież, że wpakuję go do Bastylii na miejsce tego biednego Kondesusa! Chciałbym...

Rozmyślanie jego przerwały nagle krzyki, przekleństwa i szcęk szpad.

— Oh, oh! — zawołał Capeatang, wypatrując przyczynę zamieszania. — Gwizjusz napadnięty! Do djaska. Walczą z nim! Wspaniały cios! Jeżeli ja nie wtrączę się, wszystko będzie skończone!

Jednocześnie ze słowami „Jeżeli nie wtrączę się”, wy dobył szpadę i jak huragan wpadł na napastników, krzycząc:

— Odwagi, książę, spieszę na pomoc!

W odpowiedzi rozległy się złorzeczenia i przekleństwa.

— Do stu tysięcy szatanów! — krzyczał jakiś głos.

— Na wnętrznosci Belzebuba!

— Ah! — zawołał Capeatang. — Poznaję te głosy! To moi kochani przyjaciele od pana marszałka Conciniego. Poczekaćcie, kochankowie, zabawimy się!

Pochwycił szpadę za ostrze i zaczął walić gardą jej niby maczugą. Po chwili 4 ludzi leżało już na ziemi: dwóch zbirów i dwóch towarzyszy Gwizjusza.

Książę, oparłszy się o mur, w ponurem milczeniu odbijał zadawane mu przez trzeciego zbira ciosy.

Skuteczne wmięszanie się Capeatanga położyło kres dalszemu zajściu. Zbirowie przypuszczali prawdopodobię, że sam szatan wmięszał się do walki i załaniania Gwizjusza, czyniąc go nietykalnym, to też kiedy dwóch z nich padło, trzeci ratował się pospieszną ucieczką, klnąc głośno i złorzeczając. Capeatang wybuchnął śmiechem, który przypominał nieco rżenie jego dzielnego Pędziwiata.

Pochylił się, aby zobaczyć, w jakim stanie znajdują się leżący na ziemi. Wszyscy już nie żyli. Dwuch szlachciców z eskorty Gwizjusza miało przebite gardła sztyletami, a Pointraile i Bazorges, których poznał, leżeli ze strzaskanymi czaszkami.

— Doskonale! — rzekł. — Niema pomiędzy nimi Rinalda! To lepiej, do djaska. Byłoby mi przykro, gdybym go zabił w ten sposób, nie wiedząc nawet o tem. On zasłużył na coś lepszego! A więc mam dwóch nieprzyjaciół mniej. Razem z poprzednio zabitymi jest już czterech. Pozostaje mi, zdaje się, jeszcze trzech. Doskonale! Przyjdzie i na tych kolej.

W trakcie tego książę Gwizjusz schował szpadę do pochwy. Przez chwilę przyjrzał się uważnie trupom swoich dwóch wiernych towarzyszy, którzy zginęli w jego obronie i wstrząsnął nim dreszcz. Po chwili przemógł wzruszenie.

— Na wojnie, jak na wojnie! Nie myślmy o tem więcej! Panie! — rzekł głośno, zwracając się do Capeatanga. — Zawdzięczam panu życie! Nie zapomnę tego panu nigdy! Jeśli zechce pan wejść razem ze mną do tego pałacu, gdzie na mnie oczekują, będę miał szczęście zaofiarować panu coś, co będzie słuszną zapłatą za pański czyn!

Capeatang zblił na tę nową obelgę i chciał już odpowiedzieć po swojemu, gdy nagle przyszła mu do głowy wspaniała myśl. Zadrżał od stóp do głowy. Oczy błysnęły mu, jak u zbieka.

W górach i fjordach norweskich.

(Korespondencja własna).

Oslo, w sierpniu 1927 r.

Droga z Bergen do Oslo, (Chrystianja) prowadzi przez łańcuch górski, tworzący jakby kość pacierzową półwyspu Skandynawskiego. Linia kolejowa wije się wzdłuż północnego załamania fjordu bergeńskiego, wrzyna się w góry, pnie się po wyciętych w twardym granicie framugach, przebiega przez niezliczone tunele, okrąża szerokim łukiem podnóża skał, wznosi się na wysokość 1000 m i wyżej, by wreszcie w łagodnym spadku wydostać się na płaskowzgórze, u południowego skraju którego wznosi się stolica Norwegii — Oslo.

Fjody norweskie, niepodobne do zwykłych zatok w żadnym innym kraju, kapryśna, węzowata linia wznaję się w głąb lądu na kilkadziesiąt nieraz kilometrów. Niezwykłą pięknoscą swych brzegów odznacza się Hardangerfjord. Wejście z morza do fjordu wąskie jak szyjka butelki; skały granitowe spadają prostopadle w morze; nagie szczyty, ogołocone z roślinności rysują się groźnie na tle nieba. Wąski korytarz ciągnie się przez kilkadziesiąt metrów i raptownie rozszerza się; skały rozstępują się, szeroka tafla wody o aksamitnym przy brzegach odcieniu, ściele się przed nami.

Cisza, która panuje na wodach i u brzegów fjordu działa hipnotyzująco na przybysza z innych stron. Wydaje się, jakby życie tu zamarło, albo też skryto się przed okiem obcego w tajemniczy sposób. Ale to tylko złudzenie. Za temi skałami, które tworzą obramowanie fjordu płynie w wolnem, swoistem tempie życie wsi i osad nadbrzeżnych, rozpościerają się hale i łąki, na których pasą się stada, wznoszą się wille i domki letnie, gdzie spędzają ferie mieszczuchy.

Oryginalną nutę kolorystyczną w pejzażu norweskim tworzą czerwono pomalowane domy wieśniacze. Czerwień ta na tle bladej zieleni lasów północnych układa się harmonijnie i nierzadko dla oka.

Ożywia się fjord w niedziele. Długie, ozdobnie malowane i rzeźbione łodzie, mieszczące po kilkanaście osób, przewożą mieszkańców z jednego brzegu na drugi na mszę ranną do kościołka wiejskiego. Od czasu do czasu pojawiają się motorówki, większe statki, obwożące turystów. Zresztą fjord norweski to świat sam w sobie. Łączy się z lądem i z morzem, ale żyje swem życiem, odrębnie i niepodobnie do życia i ruchu na wodach innych lądów.

Lato w Norwegii środkowej przychodzi raptownie i późno. Właściwym miesiącem letnim jest wrzesień. O tej porze rozpoczynają się tu wyjazdy i wycieczki letnie.

Lud tu przypomina nieco strojem naszych wieśniaków z pod Miechowa. Granatowe i czerwone kolory przeważają w strojach świątecznych z domieszką złotych sztychów i ozdób u wieśniaczków.

Niezwykła czystość cechuje całą Norwegię, tak miasta, jak i wieś. To, co nazywamy czystością na kontynencie, wydaje się zaniedbaniem w porównaniu z niezwykłą aseptyką norweską. Trudno odgadnąć, co robią ci ludzie, aby chodniki i jezdnie w mieście błyszcząły jak parkiety salonu, aby w domku wieśniaczym panowała surowa czystość, jak w sanatorium.

Przepysznie położone i utrzymane są tutaj wilegiatury, letniska. W usytuowaniu ich, w rozplanowaniu przebiega ten sam indywidualizm, który cechuje Norwegów. Wille, domy, hotele, pensjonaty, stoją zdala od siebie. Każdy sobie. Nic z prostoliniowości i koszarowego stylu letnisk i uzdrowisk kontynentalnych. Zamknięci w sobie, nieco melancholijni Norwegowie są przytem uprzejmi, grzeczni i demokratyczni w sposób kulturalny, niemal wytworny. Uczciwość fantastyczna w tym kraju. Tutaj nie wie się, co to znaczy kłódka. Zostawia się pokój, szafy, wszystko otwarte i... nic nie ginie. Pięk-

ny, miły kraj, choć pobyt tutaj przy zamianie naszej waluty na korony nie wypada zbyt tanio. —o— Z.F.

Pływalnie na ulicach.



W Ameryce panują teraz tak straszne upały, jakich nie pamiętają od 50 lat. Lody i lemonjady nie pomagają i ulgę przynosi tylko kąpanie się w zimnej wodzie. Zarząd

miasta Nowego Jorku urządził baseny na ulicach miasta, cieszące się wielką popularnością ludności.

Niski poziom wykształcenia wśród naszych maturzystów.

MEMORJAŁ DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.

Ukazało się w druku sprawozdanie z ostatniego zjazdu dyrektorów Szkół Średnich pań-

stwowych. Uwagę ogółu powinien zwrócić niemożność w sprawie niedostatecznego przygotowania maturzystów do wyższych studiów i wskazania zaradcze wysoce kompetentnego grona dyrektorów.

Otóż w szeregu przyczyn tego niewądanego objawu zwracają na siebie uwagę następujące: brak ustalenia przez M. W. R. i O. P. celu kształcenia gimnazjalnego — nadmiar młodzieży, kończącej szkoły średnie ogólnokształcące wskutek braku zaufania do szkół zawodowych i zrozumienia doniosłości kształcenia zawodowego, dalej brak wykwalifikowanych nauczycieli, małe uposażenie gimnazjów i nauczycielstwa i szereg powodów natury programowo-dydaktycznej a mianowicie: programy dzisiejsze są przeładowane materiałem, naukę samą zbyt często się usiłuje ułatwić w klasie, natomiast neguje się domową pracę młodzieży.

Wskazania, jakiegoby wypadku tego wysurwa zjazd są następujące: Należy uzgodnić wymagania szkół średnich i wyższych, wyrównać poziom poszczególnych szkół średnich, zrehabilitować programy szkolne, dokształcić nauczycielstwo niezupełnie do swego zawodu przygotowane, wreszcie wzmocnić selekcję młodzieży przedewszystkiem przez odciążenie jej od szkół średnich ogólnokształcących i skierowanie do należytie zorganizowanych i uprawnionych szkół średnich zawodowych.

Rzeczy to niestety aż nadto dobrze znane pedagogom, ale dotychczas wszystkie te postulaty i wskazania są wciąż w stadium, przenikania do sfer miarodajnych — powołanku.

Lekarz — zbrodniarzem.

OTRUŁ ŻONĘ I ROBIŁ PRZYGOTOWANIA DO NOWEGO OŻENKU.

Policji berlińskiej przy czynnym współudziale policji insbuckiej udało się wykryć straszną zbrodnię. W styczniu br. córka kupca insbuckiego, 18-letnia Ottylja Steer zawarła w pociągu, jadącym do Halle znajomość z młodym człowiekiem około lat 25, który przedstawił się jako lekarz dr. Edward Nagel. W dwa tygodnie po zawarciu znajomości młodzi ludzie byli już zaręczeni, a w dniu 10 maja odbył się ich ślub. Dr. Nagel wziął w posagu 61 tysięcy koron czeskich i 18 000 franków szwajcarskich. Młoda para udała się w podróż poślubną do Marienbadu. W kilka dni po ślubie młoda mężatka zachorowała, a w dniu 19 maja zmarła. Mąż zmarłej wydał w charakterze lekarza świadectwo, że żona jego zmarła w wyniku choroby serca i na podstawie tego świadectwa lekarskiego policja zezwoliła na pochowanie zwłok.

Rodzinie Ottylji Nagel wydała się podejrzana historia jej choroby i zgonu. Policja wszczęła dochodzenie, dokonano ekshumacji zwłok i stwierdzono, iż nieszczęśliwa 18-letnia kobieta zmarła na skutek zastrzyków substancji trujących. Nagel próbował kwestionować swoją winę, przypartł jednakże do muru, przyznał się do zbrodni.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu ohydno zbrodniarza, znaleziono list do biura pośrednictwa małżeństw, w którym żonobójca pisze: „Chciałbym się znów ożenić. Jestem wzrostu 1.73 m., posiadam dobre wykształcenie. Mam dobry charakter i poważne zapatrywania na życie. Z zawodu jestem lekarzem. Proszę wyszukać mi, jako towarzyszkę życia, bardzo zamożną panią. Wiek i pozostałe szczegóły obojętne.

Książę dolarowy i mleczarka.

WESELE Z POLICZKAMI. — WOJNA Z REPORTERAMI.

Przed rokiem wzbudziły olbrzymią sensację zaręczyny jedynego syna multimilionera nowojorskiego Jamesa Stiellmanna ze służącą Leną Wilson.

Młodzieniec poznał swą „wybraną” w czasie pobytu letniego w Kanadzie. Doiła ona tam krowy. Sensacja była tem większa, że z sprawą tą łączył się proces rozwodowy Stiellmanna, który zakończył się ostatecznie dramatyczną ugodą. Pisma nowojorskie przynosiły wówczas całe kolumny oryginalnych sprawozdań o romanse biednej szkockiej służącej z młodym Krezusem.

Matka Stiellmanna nie nie zarzucała swojej przyszłej zięciowej, której matka była zresztą dawniej u niej kucharką, żądała tylko, by kopciuszek przed wyjściem zameż za księcia dolarów pobawił trochę w Nowym Jorku, celem nabrania ogłady. Tak się też stało, poczem, gdy Kopciuszek nauczył się już operować widelcem i nożem, odbył się w asyście całej armii reporterów i całej rodziny Stiellmann oraz chłopów okolicznych ślub w fermie kanadyjskiej, otoczonej lasem. Pięciu księży asystowało uroczystości. 35 koziarzy przegrywało parze młodej, a drwale szkocko-kanadyjscy wykonywali tańce narodowe. Wypito przy tej okazji niezmierną ilość wina szampańskiego, tak, że nastrój był „podniosły”.

Niestety jednak uroczystość nie przeszła bez „ale”. Kiedy panna młoda odkroiła według zwyczaju kawałek ciasta weselnego, postanowiło trzech reporterów nowojorskich utrwalić tę scenę na płytach swych aparatów fotograficznych. Wywołało to jednak niesłychany wybuch wściekłości matki pana młodego. Ze słowami: — Ta scena jest intymna i nie należy do fotografów ani dla publiczności! — spoliczkowała starsza pani najbliższego fotografa, rzuciła dwóm innym talerze na głowę, tak, że przedstawiciele prasy uciekli na łeb na szyję.

Para młoda udała się tymczasem w podróż poślubną naokoło świata, krewka teściowa zaplała się w proces z kilku reporterami.

Aresztowanie szajki szpiegów w Król. Hucie.

Wczoraj w godzinach wieczornych władze bezpieczeństwa zlikwidowały nowe gniazdo szpiegów niemieckich w Król. Hucie.

Nazwiska aresztowanych, oraz szczegóły całej afery szpiegowskiej są trzymane narazie w tajemnicy.

Ilustracja naszej polityki kresowej.

WYWŁASZCZA SIĘ MAJATKI POLSKIE NA WSCHODZIE A NIE RUSZA SIĘ WŁASNOŚCI ROSYJSKIEJ.

Od chwili istnienia państwa polskiego najsłabszym punktem naszej polityki wewnętrznej jest polityka, odnosząca się do kresów, tak zachodnich, jak wschodnich. Brak danej wyliczeń, brak planu i systemu jakiegoby a za to coraz nowsze eksperymenty.

Świeżo w książce, poświęconej sprawie rewolucji i reform agrarnych w Europie powojennej, zwraca uwagę Wł. Studnicki na sposób, jak w niepodległej Rzpltej Polskiej traktuje się na wschodzie znajdującą się tam polską własność rolną.

Wywłaszcza się majątki polskie a nie rusza się majątków, które za czasów carskich odebrane zostały Polakom a oddane Rosjanom.

Wywłaszczenie za odszkodowaniem winno być stosowane wyłącznie do majątków nabytych drogą przymusowej sprzedaży i ulgowego kupna przez Rosjan (t. zw. majątki instrykcyjne). A co dziś mamy — odwrotnie kurczenie się posiadłości polskiej: w spisie imiennym majątków przeznaczonych na parcelację, akcentuje p. Studnicki, zostały oszczędzone majątki rosyjskie: wzięto ziemi na parcelację z 37 majątków okręgu białostockiego, w tem ani jednego rosyjskiego, z 26 majątków okręgu ziemskiego wileńskiego ani jednego rosyjskiego, z 36 majątków okręgu grodzieńskiego, w skład którego wchodzi województwo nowogródzkie — tylko jeden majątek rosyjski; na Wołyniu wzięto z 13 majątków ziemi najwięcej z ordynacji Olyckiej ks. Janusza Radziwiłła — rosyjską wielką własność została nienaruszona.

W ten właśnie sposób nasza reforma agrarna toruje na swych krańcach wschodnich drogi dla przemysłników bolszewizmu, gotując Golgotę dla tych, którzy przez tyle czasu nad całością Rzeczypospolitej czuwali, krwią to czuwanie okupując.

—:—

Parcelacja Zamoyszczyzny.

W najbliższym czasie wyjechać ma do Zamoyszczyzny komisja szacunkowa państwowego Banku Rolnego, celem przeprowadzenia szacunku 58 folwarków, przeznaczonych na parcelację. Parcelacja ta odbywać się ma na wyrównanie zaległości podatkowych.

U ludzi z osłabionem działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa przyjęta codziennie z rana naczyniowo, powoduje łatwe wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych orzekli, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka Józefa działa pewnie i bez żadnych dolegliwości.

Wzrastająca poczynność pisma naszego pozwala nam na wprowadzenie nowych ulepszeń w kierunku zapewnienia przyjaciółom naszego pisma porady i pomocy

W wszelkich sprawach podatkowych, akcyzowych, monopolowych, celnych i t. p.

Nasza poradnia podatkowa prowadzona przez najwybitniejsze, fachowo uzdolnione siły, zapewniają wyczerpujące, z wzorami odwołań i najnowszymi rozporządzeniami Min. Skarbu, oparte informacje.

Informacje udzielane są piśmiennie i tylko na piśmienne zapytania,

bezpłatnie

za nadesłaniem kwitu abonamentowego za bieżący miesiąc i znaczką pocztową za 20 groszy.

DODATEK TYGODNIOWY

„ŚMIECH TO ZDROWIE“

Nr. 29.

Katowice, 4 sierpnia 1927.

Rok 2.

KARUZELA W SYPIALNI.



Bombiński wrócił do domu z forsownej wyprawy piwnej i, wsparty o szafę, przypatruje się karuzeli, jaką wyprawiają wszystkie sprzęty w jego sypialni:
— Muszę uważać, gdy koło mnie przesunie się łóżko, skoczę do niego poprostu i skończona sprawa.

NIE W CIEMIE BITY.

Pani. spotkawszy na ulicy 10-letniego chłopca, palącego z dumą papierosa karci go:

— Coby powiedziała twoja matka, gdyby wiedziała, że palisz?

Naco chłopiec:

— A coby powiedział mąż Pani, gdyby wiedział, że zaczepia Pani na ulicy młodych ludzi?

SPODNIE.

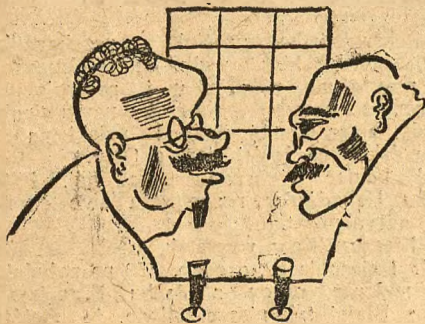
Pewien pan, mający klasycznie krzywe nogi, chce wypożyczyć w sklepie ubiór frakowy na przeciąg 24-ch godzin.

— Frak i kamizelkę wypożyczamy bez wszystkiego — mówi właściciel — lecz czarne spodnie musi pan kupić.

— Dlaczego?

Nie pozwolę sobie pogiąć tak kosztownego kawałka.

KTO MA ŚLUSZNOŚĆ?

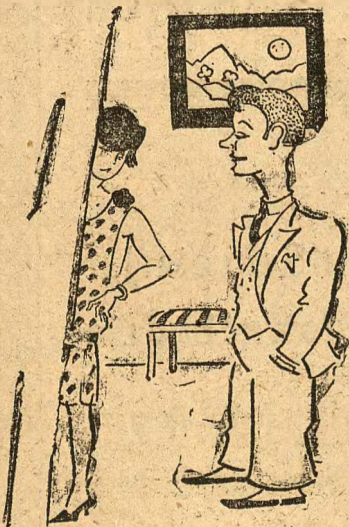


— Gdy wieczorem kładę się do łóżka a księżyc świeci, zdaje mi się nieraz, że tapety stają się czemś żywym.

— To są nerwy.

— Ja to uważam raczej za pluskwy.

MINUTA



On: — Czy prędko będziesz gotowa?

Ona: — Zawsze się pytasz tak głupio! Od godziny mówię ci, że za minutę będę gotowa.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA



— Przez pomyłkę uniemożliwiliśmy raczej rozbrojenie, zamiast zbrojeń, któż jednak będzie płakał z tego powodu?

NA KRÓTKO.

— Coż będzie z temi 20 złotymi, jakie ci pożyczyłem? Mówiłeś mi przecie, że potrzebujesz ich tylko na krótko!...

— Bo też w ciągu 5 minut nie miałem już z nich ani grosza...

LEKKA ŻALOBA.

Młodszy brat pyta starszego:

— Powiedz mi, co to jest właściwie lekka żaloba?

— Gdy zmarły zostawia spadek.

ZAPOBIEGLIWOŚĆ.

Lokator: — Pan doprawdy bardzo się troszczy o swą kamienicę, — przed dwoma laty elektryczne światło, w zeszłym roku odnowienie fasady, co pan robi w tym roku?

Kamienicznik: — Zaciągam na dom hipotekę.

DWOJE UBOGICH.

— Mnie się bardzo źle powodzi, nie mam nawet soli do chleba.

— A że mną gorzej, choć mam szczypotę soli, to jednak nie mam do niej ani okruszyny chleba.

NIEPOCIESZONY

— Panie Henryku. Nie mogę wyjść za pana, kocham innego. Zwracam panu pierścienek.

— Jestem niepokieszony. A czyż mogę wiedzieć, kto jest tym szczęśliwcem?

— Ach, czy pan chce się pojedykować?

— Nie, zaproponuję mu tylko, żeby kupił odemnie pierścienek zareczynowy po cenie kosztu.

ŚWIATŁO I CIEN

— Co jest lepsze: kapitał bez żony, czy żona bez kapitału?

— I to złe i tamto niedobre. Kapitał bez żony to światło bez cienia, a żona bez kapitału, to cień bez światła.

BRZMI CHRZASZCZ W TRZCINIE

— Proszę taty, po co to rośnie tyle trzciny na wodą?

— Gdyby nie było trzciny, moje dziecko, toby chrząszcza nie miał gdzie brzmieć.

ZBYT WIELE ŻADA

— Żadny mi pan pokój odnajdź. Wszędzie grzyb ze ściany wyrasta.

— A pan chciałby może za swoje kilka marek na miesiąc, żeby wyrastały chryzantemy lub hyacenty?

ZWALCZANIE ALKOHOLU.

Policjant (do pijanego, który stanął się na ulicy): — Co to pan robi?

Pijany: — Walczę z alkoholem.

TŁÓMACZYŁ A NIE WYTŁÓMACZYŁ

— Co to jest cud?

— Nie wiem, proszę pana profesora.

— Gdyby naprzykład, kiedy słońce

świeciło w nocy, coby powiedział, co to jest?

— Księżyc.

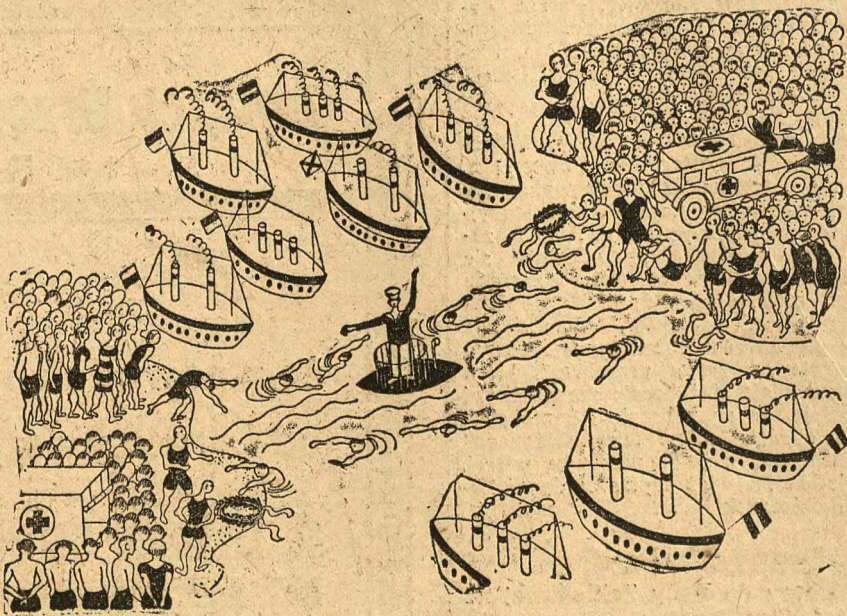
— Lecz gdyby ci powiedziano, że to jest słońce, jakże byś to nazwał?

— Kłamstwem.

— A gdybym ja, co nigdy nie kłamię, zapewnił ci, że to słońce?

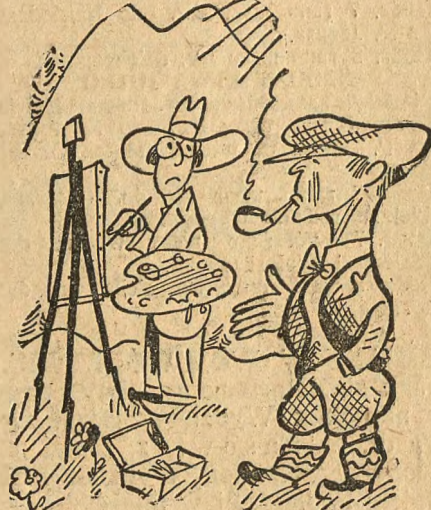
— Tobym powiedział, że pan profesor trochę sobie podpiał.

WYSEPKA BEZPIECZEŃSTWA W KANAŁE.



Natłok rekordzistów, chcących przepłynąć Kanał la Manche, jest tak duży, że niedługo trzeba będzie pomyśleć o „wysepce bezpieczeństwa” w środku Kanału. Przy świetle czerwonym wolno będzie płynąć pływakom, okręty zaś będą musiały czekać, przy zielonym — odwrotnie. (Signoli)

AMERYKANIN W EUROPIE.



— Po co się pan męczy malowaniem obrazów, kiedy ich tyle jest wszędzie do kupienia gotowych?...

FILOZOFJA ZŁODZIEJA

Sędzia do złodzieja:

— Więc skradliście Szmulowi konia?

— Ano tak, panie sędzio, boć okropnie jeść mi się zachciało.

— To przecież jeszcze nie powód, aby biednemu zabrać całego konia. Czy znacie dziesięcioro przykazań Bożych?

— A jakże, znam; lecz wyraźnie tam napisano: Nie pożądaj żony bliźniego twego, ani wolu ani osła — a o koniu mowy tam niema.

ODWAŻNY ŚWIADEK

Sędzia: — Niech świadek opowie, jak to było! Czy oskarżony miał broń przy sobie?

Świadek: — Tak jest! Wyciągnął z kieszeni browning i zaczął strzelać.

Sędzia: — Ile razy strzelił?

Świadek: — Ja słyszałem dwa strzały.

Sędzia: — Tylko dwa? Jak daleko stał świadek od oskarżonego?

Świadek: — Przy pierwszym strzale o dziesięć kroków...

Sędzia: — A przy drugim?

Świadek: — O jakieś... sto, a może dwieście...

JEGO ZAWÓD.



— Więziń Rozbiński chce, żeby mu pozwolono wykonywać w więzieniu roboty z jego fachu — mówi stróż więzienny.

— Bardzo dobrze — mówi dyrektor — czemuż jest z zawodu?

— Lotnikiem, panie dyrektorze.

„NAMIASKKA“.



— Tatusiu, chciałbym raz zrobić podróż morzem!..

— Pociągnij kilka razy z mojego cygara monopolowego, to przynajmniej będziesz miał pojęcie o chorobie morskiej.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek

4

Sierpnia

1927

Dziś: św. Dominika.
Jutro: N. M. P. Śnieżnej.
Wschód słońca: g. 4 m. 29.
Zachód: g. 7 m. 38.
Długość dnia: g. 15 m. 9.

NABOŻENSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa.
Godz. 7 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa.
Godz. 8 rano msza św. dziękczynna.
NABOŻENSTWA JUTRO
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa na intencję Matek Chrześcijańskich.
Godz. 7 rano msza św. do Opatrzności Boskiej za rodzinę Wrzeskich.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Magdaleny i Walerji Kuhla.
Godz. 8 rano msza św. cicha za duszę Jana Heyego.

ZMIANY W WOJEWÓDZTWIE.

Jak się informujemy, dotychczasowy naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa dr. Minasowicz, został mianowany naczelnikiem Wydziału Pracy i Opieki Społecznej w miejsce naczelnika dr. Korczyńskiego, który został przeniesiony na emeryturę.

Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa został mianowany wyższy urzędnik Min. Spr. Wew. p. dr. Krucek.

ZAKOŃCZENIE STREJKU RZEŹNIKÓW.

Strejk rzeźników w Katowicach, który wywołał zrozumiałe oburzenie wśród mieszkańców, zakończył się. Rzeźnicy przyjęli cennik ustalony przez Komisję do badania cen i w dniu wczorajszym od rana sklepy rzeźnicze były już otwarte.

— Zjazd b. legionistów w Kaliszu.

Związek b. legionistów w Katowicach prosi nas o powiadomienie członków, że zjazd Związku b. Legionistów odbędzie się w Kaliszu w dniach 6, i 7 bm. W zjeździe weźmie udział po raz pierwszy górnośląski oddział Związku. Wyjazd uczestników zjazdu nastąpi z Katowic w dniu 5 bm. o godz. 9.54 wiecz. pociągami do Kalisza. Koszta podróży w jedną stronę wynoszą 17.60 zł. Z Kalisza w drodze powrotnej uczestnicy zjazdu korzystać będą z 66-proc. zniżki.

— Z życia reemigrantów.

Ostatnio odbyła się w Katowicach w lokalu „Strzecha Górnicza” konferencja prezesów „Związku Reemigrantów Polskich”, na której były zastępcami wszystkie filie tego związku. Po wstępnych formalnościach wygłosił prezes związku p. Barczak referat na temat zasadniczych praw, a zwłaszcza obojętne dyskusji zapadła jednomyślna uchwała, że każdy członek, względnie filja, pracując wbrew przepisom obowiązującym zarejestrowanego, lub nieprzebiegającego uchwały głównego zarządu oraz świadomo pracując na niekorzyść związku zostanie z grona związku bezwzględnie wykluczony.

W myśl powyższej obowiązującej uchwały, została filja w Królewskiej Hucie z prezesem p. Kulachą Marcinem rozwiązana.

— Pod kopytami koni.

Wczoraj o godz. 11 rano furgon parokrotny, rozwożący piwo ze składu Friedlaendera, przejechał w Katowicach na ul. Mikołowskiej 3-letniego synka urzędnika kolejowego Urbańca Konrada. Tegie konie meklenburskie strąciły dziecku ramię i głowę, tak że natychmiast musiano je odwieźć do szpitala miejskiego.

— Przeniesienie miejskiego biura wojskowego w Katowicach.

W tych dniach przeniesiono miejskie biura dla spraw wojskowych w Katowicach z ulicy Młyńskiej 4 do ratusza w Zawodzu. Biura te znajdują się na pierwszym piętrze, i to: biuro dla spraw przynależności państwowej w pokojach 15 i 16, zaś właściwe biuro meldunkowe w pokoju 19.

Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Społecznej p. t.

„KOŚCIOŁ A POLITYKA”

wydany staraniem pośła Wojciecha Korfatego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych politycznych i gospodarczych do nabycia we wszystkich Księgarniach oraz w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia”. Sp. Akc., Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.

— Koncerty orkiestry policji wojewódzkiej.

Cieszące się wśród publiczności wielką popularnością, odbywać się będą w Katowicach w bieżącym miesiącu jak dotychczas w następującym porządku: we wtorek na placu Wolności od 5—6 po południu, we czwartki w Parku Kościuszkim od 5—6 po południu, w niedziele na Rynku od 12—1 w południe.

Z Król. Huty.

! Zjazd Związku Straży Pożarnych. Związek Wojewódzki Straży Pożarnych Woj. Śląskiego urzęduje w niedzielę, dnia 14 bm. zjazd w Królewskiej Hucie z następującym programem:

Godz. 6.30: Zbiórka wszystkich Straży Pożarnych na placu przy Hali Targowej. Godz. 7.15 Raport. Godz. 7.30: Wymarsz na mszę św. do kościoła św. Jadwigi. Godz. 9: Przemarsz z kościoła przez ul. Wolności, Rynkową na Rynek, gdzie odbędzie się dekoracja odznaczonych i defilada uczestników zjazdu. Godz. 9.45: Pokaz ćwiczebny Straży Pożarnych miasta Król. Huty. Godz. 11: Obrady Zw. Straży Pożarnych na Górze Redena. Godz. 14: Zbiórka wszystkich Straży Pożarnych na placu przy hali targowej i wymarsz na Górze Redena. Godz. 15: Zawody konkursowe miejskich Straży Pożarnych o nagrody przechodnie, oprócz tego koncert orkiestry Polskich Kopaliń Skarbowych pod osobistą batutą p. kapelmistrza Czaji. Godz. 20: Koncert Chóru Urzędników Miejskich miasta Królewskiej Huty. Godz. 21: Ogłoszenie wyników konkursu i rozdawanie nagród. Godz. 22: Zabawa taneczna w wielkiej sali Góry Redena.

Z Świętochłowick.

(—) Zasypani ziemią.

W kopalni „Sośnia” w Zabrze wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Dwaj górnicy: Jan Malik ze Świętochłowic i Ryszard Kunze oraz holownik Trystaski ulegli zasypaniu i znajdowali się pod ziemią 14 godzin. Kolumnie ratunkowej udało się odkopać obu jeszcze żywych. Trystaski jednakże zmarł w szpitalu.

(—) Znowu oliara kapieli.

Onegdaj utopił się w czasie kąpieli w stawie około kopalni „Hugo” w Wielkich Hałdukach 13-letni chłopiec Lipiński Wilhelm, syn właściciela „Ostrzeszowskiej” młeczarni Piotra Lipińskiego. Śmierć nastąpiła wskutek udaru sercowego.

(—) Jubileusz Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Śl.

W dniu 7 bm. obchodzi Ochotnicza Straż Pożarna w Rudzie Śl. 30-letni jubileusz istnienia, połączone ze Zjazdem Powiatowym Delegatów pow. Świętochłowickiego. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 8 rano zbiórka i przyjmowanie pozamiejscowych Straży i miejscowych Towarzystw przy remizie kop. „Wawel”, poczem wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo. O godz. 10.30 ćwiczenia szkolne, i atak próbny. Po ataku defilada i wspólny obiad. O godz. 1—3 obrady Zjazdu powiatowego. Podczas obrad koncert przed pomnikiem Powstańców.

Po południu o godz. 3 zbiórka wszystkich Straży i Towarzystw, poczem wymarsz do ogrodu hr. „Ballestrema”, gdzie odbędzie się koncert i zabawa ludowa. O godz. 9 tańce w salach p. Nestmana i Sokolni.

Z Pszczyńskiego

× Sprawdzenie i cechowanie wag i ciężarków.

Celem przeprowadzenia kontroli i cechowania wag i ciężarków został powiat pszczyński podzielony na następujące okręgi: Imielin, Stary Bieruń, Pszczyna, Pawłowice, Orzesze, Mikołów i Tychy. Okoliczne miejscowości wymienionych gmin w oznaczonym przez urząd gminny terminie, powinny poddać miary, wagi i ciężarki kontroli i cechowaniu. Kontrola odbywać się będzie w magistratach. W magistracie w Pszczynie odbędzie się kontrola dnia 16 września br. dla następujących gmin: Pszczyna, Kobiór, Cwiklice, Starawieś, Rudoltyce, Czarków, Kobielice, Poreba, Łaziska Dolne i Górne, Goczałkowice, Radostowice, Miedźna, Grzawa, Gilowice, Góra, Piasek, Jankowice, Studzienice, Mizerów, Brzeźce, Krzyry, Wielka i Mała Wisła.

× Zebranie Nar. Zw. Powstańców.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Wilkowiach zebranie, koła Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy. Na porządku dziennym wybór już tymczasowo wybranego zarządu koła, przyjmowanie nowych członków i t. d. Koło to założone w połowie lipca bardzo dobrze się rozwija. Po referatach członków zarządu powiatowego p. P. i G. przystąpiła do koła spora liczba nowych członków. Grupa składa się z ludzi poważnych zrównoważonych w przeciwnieństwie do grupy przeciwej, która pod wpływem zdaje się obecnie gorących dni bardzo topnieje, bo na zebraniu już nie chcą członkowie chodzić, mimo „ugwieżdżonego” prezesa. I tak znowu jedna placówka więcej, gdyż nasi ludzie mają już naprawdę dosyć kozłowskich obiecanek. Swój.

Z Rybnickiego.

(X) Wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Anna” w Pszowie.

W dniu 5 bm. odbędzie się na kopalni „Anna” w Pszowie tegoroczne wybory do Rady Zakładowej.

ZPP, i PPS. oraz Wolne Zw. miały razem wystawić wspólną listę przeciw liście Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodo-

wego. Obecnie, jak nas członkowie informują, nie doszło do porozumienia, jak to zwykle w sławnym „Zespole Pracy” się dzieje i wystawiono listy następujące: I — ZPP, II — PPS., III — Wolne Związki.

Lista Chrześcijańskich Związków Zawodowych ma numer IV, z czołowym kandydatem: Jargonem Karolem z Rydułtów.

Obowiązkiem każdego członka i sympatyka Ch. D. jest, w dniu wyborów oddać swój głos na listę nr. 4 Chrześcijańskiego Związku Górników.

(X) Utworzenie Ligi Morskiej i Rzecznej w Niedobczycach.

Niedawno utworzono staniem Koła Miejsowego L. O. P. P. w Niedobczycach Koło Floty Narodowej.

Prezes L. O. P. P. p. Kost, Komendant Postr. Pol. Woj. Śl. zajął zebranie, wyjaśniając ważność i potrzebę założenia w Niedobczycach Koła Floty Narodowej.

P. Cieślak nauczyciel przeczytał odrazu regulamin Koła Floty Narod., który po ożywionej dyskusji został przyjęty.

Następnie wybrano zarząd. Nowo założone Koło liczy już około 150 członków.

(X) Zawody sportowe.

Onegdaj urządzono staniem Zarządu Towarzystwa Gimn. „Sokola” w Niedobczycach na boisku kopalni „Rymer” zawody w pięcioboju, którym sprzyjała piękna pogoda. Orkiestra kolejarzy z Rybnika przygrywała w czasie zawodów zyskując ogólny pokłask. Wieczorem w sali p. Wieczorka odbyła się zabawa taneczna.

Z Tarnogórskiego

§ Kredyty dla rzemieślników.

Członkowie miejscowego koła Zw. Pol. Rzemieślników Samod. w Tarn. Górach, którzy złożyli wnioski o kredyty, powinni się w najbliższych dniach zgłosić w Banku Ludowym, celem załatwienia potrzebnych formalności. (on.)

§ W sprawie egzaminów czeladniczych.

Celem przeprowadzenia egzaminów czeladniczych cechu fryzjerskiego Izba Rzemieślnicza utworzyła w Tarn. Górach specjalną komisję egzaminacyjną z tymczasowym przewodniczącym cełmistrzem fryzjerskim p. Hugonem Fleiszerm na czele. Kandydaci powinni zgłosić się z odpowiednim wnioskiem do wyżej wymienionego cełmistrza, załączając wymagane w regulaminie zaświadczenia. on.

§ Ruch ludności w Tarn. Górach.

W miesiącu lipcu r.b. zgłoszono w urzędzie stanu cywilnego w Tarn. Górach: 38 urodzin, 9 ślubów i 18 zgonów; przyrost ludności w tym miesiącu wynosi 20 osób.

§ Zlot „Sokoła” w Radzionkowie.

W sobotę, dnia 6 i niedzielę, dnia 7 bm. odbędzie się w Radzionkowie na targowisku VII Zlot Sokoli okręgu tarnogórskiego pod protektorem: p. starosty Bocheńskiego, p. burmistrza Bronclia i p. b. min. Kamińskiego, połączony z uroczystością 15-letniego istnienia „Sokoła” w Radzionkowie, gniazda macierzy powiatu tarnogórskiego. Program uroczystości jest następujący:

W sobotę: o godz. 13 zawody dla drużyn o nagrody w szkole I w Radzionkowie, w niedzielę o godz. 5.30 próba generalna okr. IV w szkole I. w Radzionkowie, o godz. 9.30 pochód z targowiska do kościoła parafialnego, po uroczystym nabożeństwie powrót na targowisko. Po przerwie obiadowej o godz. 15 otwarcie Zlotu przez prezesa okręgowego i przemowa p. burmistrza Bronclia. Następnie ćwiczenia drużyn i drużyn całego okręgu, ustawienie i raport przed komendą dzielnicy, rozdanie nagród. Wieczorem zabawa taneczna.

Z Lublinieckiego.

§ Nowy starosta powiatu Lublinieckiego.

Jak się informujemy starostą powiatu Lublinieckiego został mianowany p. Wyględa, członek Zw. Śl. Powstańców, którego przed paroma miesiącami Rząd centralny nie zatwierdził na to stanowisko. Obecnie p.

Z Zagl. Dąbr.

+ Z Rady Szkolnej powiatowej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu, odbytem pod przewodnictwem p. Mazura, ustalono i zaopiniowano szereg podań o przeniesienie i nadanie posad nauczycielskich. Ponieważ nie zgłoszono żadnego wniosku, posiedzenie na tem zakończono. Najbliższe posiedzenie odbędzie się dopiero we wrześniu.

+ O posiedzenie nowej Rady.

Klub „Jedność Robotnicza” w Czeladzi zgłosił do Zarządu miasta wniosek o zwołanie posiedzenia Rady miejskiej. Wniosek skierowano do władz nadzorczych.

Wszelkie papiery dotyczące okresu wyborów odesłano do Sejmiku i posiedzenia Rady miejskiej w Czeladzi nie można się spodziewać przed, jak po 20 bm.

+ Zabł ją piorun.

Podczas onegdajszej burzy na polach łosińskich piorun zabił Władysława Kor-moń, córkę gospodarza ze wsi Łosień.

wojewoda Grażyński zatwierdzenie to uzyskał.

Z Cieszyńskiego

(i) Zebranie uchodźców.

W Cieszynie odbyło się zebranie uchodźców powiatu cieszyńskiego. Zebranie zajął w imieniu komitetu przygotowawczego p. Zubek z Cieszyna, na którego wniosek wybrano przewodniczącym zebrania p. Adamczyka. Zebranie było bardzo liczne. Uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani uznają potrzebę założenia w Cieszynie organizacji uchodźców w celu należytej obrony ich interesów w kierunku odškodowania za poniesione straty plebiscytowe, zabezpieczenia im stosownej pracy, ochrony ich interesów, jakoteż w celu pielęgnowania towarzyskości, tradycji minionych czasów i utrzymywania łączności z tymi, którzy zostali za kordonem granicznym.

2) Nie stwarzając na razie żadnej oddzielnej organizacji, przystępują zebrani do założenia w Cieszynie filii Związku Uchodźców, który ma swoją siedzibę w Katowicach.

3) Łączność ta nie przesadza pertraktacji z innymi, idącymi oddziennie organizacjami uchodźców Śląska Cieszyńskiego w celu stworzenia wspólnego frontu.

4) Zebrani domagają się w interesie sprawiedliwości, żeby wszelkie odszkodowania, mające być wypłacane w przyszłości uchodźcom, były badane i asygnowane przez władzę I. instancji przy poparciu powiatowych organizacji uchodźców.

5) Wzywa się kompetentne władze do poczynienia kroków u rządu czechosłowackiego w sprawie likwidacji spraw, związanych z ubezpieczeniem społecznym byłych tamtejszych obywateli.

6) Zebrani protestują przeciw dotychczasowemu systemowi rozdzielania odszkodowań, stwierdzając, że w wielu wypadkach dotychczasowe odszkodowania pobrały nieuchodźcy.

7) Zebrani domagają się od władz wezwania tych wszystkich, którzy uchodźcami nie byli, a odszkodowania pobraли, zwrotu wyasygnowanych im kwot.

8) Zebrani wzywają nasze władze do jak najszybszego zlikwidowania pretensyj uchodźców Cieszyńskiego i w ogólności, co leży w interesie samego Państwa.

9) Zebrani uchodźcy ślubują przekazanie tradycji bohaterskich walk lat plebiscytowych przyszłym pokoleniom i zobowiązują się pracować zawsze w kierunku naprawienia krzywdy wyrządzonej ludowi polskiemu i ziemi polskiej po lewej stronie Olzy.

Pod koniec wybrano zarząd filii. Filja Związku Uchodźców rozpoczyna swe czynności natychmiast.

(i) Nieszczęśliwy wypadek.

Dnia 1 sierpnia br. o godz. 6.50 po południu spadł podczas pracy z dachu Franciszek Thien z Białej tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu. Thien osierocił żonę i dwoje małych dzieci.

Związek Urzędników Prywatnych w BIELSKU

Zarząd Z. U. P. w Bielsku tą drogą zawiadamia,
że z powodu zmiany lokalu Sekretariat
od 4.8. począwszy stale urzędować będzie
w lokalu Spółdzielni urzędniczej
w Bielsku, plac Smolki 4.

Kopalnia „hr. Laury“

ma 2 miliony złotych rocznie deficytu.

Powody masowej redukcji górników. — Bezpodstawne zarzuty prasy niemieckiej.

Przed paroma dniami prasa śląska podała wiadomość o masowej redukcji 420 górników na kopalni „hr. Laury“ w Siemianowicach. Część prasy niemieckiej podając tę wiadomość, zaopatrzyła ją komentarzem, że powodem redukcji są przyczyny natury politycznej, bowiem, dyrekcja kopalni wywalała pracę przeważnie robotnikom Niemcom.

Jak się informujemy w źródłach miarodajnych, komentarz prasy niemieckiej jest z gruntu fałszywy, gdyż redukcje nastąpiły z przyczyn czysto gospodarczych.

Kopalnia „hr. Laury“ jest kopalnią nawet przy najlepszej koniunkturze wybitnie pasywną. Deficyt miesięczny kopalni wynosi 200 tys. zł, co czyni rocznie przeszło 2 miliony zł. Dyrekcja kopalni nie mogąc na dłuższą metę prowadzić eksploatacji w podobnych warunkach, miała dwa wyjścia z tej przykrej sytuacji, albo zamknąć kopalnię, albo też przejściowo ograniczyć pracę na czas przeprowadzenia koniecznych inwestycji i modernizacji urządzeń technicznych, co potrwa około 3 lat. Z dwojga złego wybrano to drugie, ażeby nie pozbawiać pracy

wszystkich robotników pracujących na kopalni i wypowiedziano pracę 420 górnikom, z których 80 od razu zostało przyjętych z powrotem do pracy w innych oddziałach kopalni.

Z powyższego wyjaśnienia widzimy, że dyrekcja kopalni nie miała innego wyjścia, i że zarzuty prasy niemieckiej są bezpodstawne.

Śląskie Zagłębie

otrzyma auto natyczną centralę telefoniczną.

W KATOWICACH POWSTANĄ TRZY MIEJSKIE URZĘDY POCZTOWE. — PRZYŁĄCZENIE DO DYREKCJI KATOWICKIEJ POWIATÓW BIELSKIEGO I CIESZYŃSKIEGO. — PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ. — NIE FORTUNNY PROJEKT WARSZAWY.

Poczta na terenie województwa śląskiego, jedna z najważniejszych instytucji użyteczności publicznej okręgu przemysłowego, otrzymała z dniem 1 sierpnia b. r. nazwę Dyrekcji. Zmiana nazwy dotychczasowego Inspektoratu Poczty i Telegrafów w Katowicach, na Dyrekcję, nie pociągnie za sobą żadnej reorganizacji tej instytucji, bowiem, zakres działania Inspektoratu opierał się już na zasadach statutu organizacji Dyrekcji Poczty i Telegrafów; jedynie teren działania nowo utworzonej Dyrekcji powiększy się, bowiem katowicka Dyrekcja obejmie również agendy pocztowe powiatu bielskiego i cieszyńskiego, które dotychczas podlegały Dyrekcji krakowskiej.

Oficjalne objęcie tych powiatów nastąpi 1 września b. r. Zaraz po objęciu, wyjedzie p. prezes L. Kunce, na objazd tej części województwa, ażeby wejść w kontakt ze starostami, burmistrzami miast, reprezentantami sfer przemysłowo-kupieckich, zapoznać się z postulatami ludności w tej dziedzinie, celem realizacji ich w miarę środków finansowych, w ramach ustalonego budżetu.

Z góry jednak, można już dziś, powiedzieć, że upośledzone, w tych dwóch powiatach województwa śląskiego, urzędy pocztowe pod względem organizacyjnym i urządzeń technicznych, pod celownością i rozzumieniem rządami Dyrekcji katowickiej, w stosunkowo krótkim okresie czasu staną na wysokości zadania, co jest gorącym życzeniem ludności tych obu powiatów.

Pisząc o Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Katowicach, nie odrzeczy będzie wspomnieć, o jej zabiegach i planach na przyszłość.

Jak się informujemy w miarodajnych źródłach, Dyrekcja, a właściwie, jeszcze Inspektorat, zabiegał już od dwóch lat o utworzenie miejskich urzędów pocztowych w Katowicach, ażeby odciążyć — Główną Poczcie, w której z powodu ożywionego ruchu interesantów, panuje zawsze ścis i publiczność niejednokrotnie sarka na panujące na Głównej Poczcie porządki „przeklinając“ nieraz zupełnie niesłusznie władze pocztowe, które z prawdziwą troską dbają o interes i wygodę publiczności.

Niestety, zabiegi Inspektoratu, zamiast znaleźć zrozumienie i poparcie rozmaitych urzędów, napotykały na ciągłe trudności. Naprzekład, Inspektorat chciał uruchomić pierwszy urząd miejski na dworcu w Katowicach. Nie trzeba chyba długo tłumaczyć, jak urząd taki jest potrzebny. Przedewszystkiem, byłby on prawdziwym dobrodziejstwem dla przejezdnych i podróżnych. Poza tym urząd ten otworzyłby przez dzień i noc, byłby udogodnieniem dla publiczności. Wystarczy wspomnieć tylko, jak nieraz musimy się nabiedzić, ażeby w godzinach nocnych „wydebić“ gdzieś markę pocztową. Wiele przykładów z ży-

cia można by cytować na podkreślenie konieczności utworzenia urzędu pocztowego na dworcu kolejowym. Niestety, władze kolejowe, jakby z zawiścią się odnosiły do tego godnego poparcia projektu i robiły trudności z wyszukaniem odpowiedniego lokalu (dwóch skromnych pokoi) na dworcu. Proponowały władze kolejowe rozmaite pomieszczenia, jednakże były one nie odpowiednie; jedne wilgotne, w których urzędnik nie mógłby pracować bez narażenia zdrowia, a inne tak ukryte, że interesant musiałby szukać urzędu ze świecą, ażeby go znaleźć. Miejmy jednak błogą nadzieję, że władze kolejowe w rozumieniu interesu ogółu, będą więcej przychylnie i w niezadługim czasie urząd pocztowy na dworcu zostanie oddany do publicznego użytku.

Grupa 45 naczelników redaktorów największych organów prasy amerykańskiej już przybyła do Europy, zwiedzając obecnie Anglię.

Wycieczka amerykańskich redaktorów

w Europie.

W PROGRAMIE PODRÓŻY OMINIĘTA JEST POLSKA

Do Paryża przybędzie za parę dni, gdzie oddział paryski instytutu wspólnie z ministerium spraw zagranicznych urzędu na cześć gości długi szereg imponujących manifestacji.

Po zwiedzeniu Francji, goście udadzą się do Berlina, Hagi, Pragi, Budapesztu, Wiednia, Monachium, wreszcie do Genewy.

Z marszruty powyższej wynika, że redaktorzy amerykańscy, kierownicy opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, zwiedzają całą Europę, oprócz Polski.

Niemna potrzeby podkreślać, — dodaje „Kurier Warszawski“ — że ktoś umyślnie nie dopuścił do tego, aby dziennikarze amerykańscy odwiedzili Polskę, która właśnie nawiązała z Ameryką ścisłą współpracę na terenie finansowym.

Należy przypuszczać, że przy odpowiedniej energii ze strony rządu polskiego zło dałoby się jeszcze naprawić.

gdyby na scenę tę nie zjawiał się przypadkowo policjant. Oczywiście Noworzyna aresztowano i zamknięto w areszcie śledczym.

Na rozprawie sądowej dnia 3 bm. przed Sądem Powiatowym w Katowicach oskarżony sprawozdany z więzienia do winy się nie przyznaje, pomimo to, że dnia poprzedniego został skazany przez sąd w Król. Hucie na 1 i pół roku ciężkiego więzienia za kradzież. Tłumaczy się tem, że był dnia krytycznego w kantynie i pił tam piwo, lecz nikogo nie myślał okraść.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym usiłowanej kradzieży i skazał go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, karę tę jednak zamieniono mu na jeden rok zwykłego więzienia i oddano go pod dozór policyjny.

KRADZIEŻ W SYPIALNI ROBOTNICZEJ.

W nocy z dnia 31 października na 1 listopada ub. roku w Zależu w sypialni robotniczej niejaki Teodor Krensel spłądował zamkniętą szafkę kolegi swego Franciszka Szpyry. Złodziej zabrał tylko płaszcz i buty, ale kradzież popełniono przez włamanie się do szafki, wobec czego zakwalifikowano ją jako ciężką kradzież.

Na rozprawie sądowej dnia 3 bm. przed Sądem Powiatowym w Katowicach oskarżony przyznaje się, że włamał się do szafki za pomocą dłuta.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym ciężkiej kradzieży, lecz z powodu tego, że oskarżony nie był dotąd karany skazano go na najniższą karę 3 miesięcy więzienia.

ZA OPÓR WŁADZY.

Niejaki Piotr Kubiński z Siemianowic tak się przejął tem, że policjant spisywał protokół, z jego syma, że się też wniósł w sprawę, stawiając się hardo policjantowi i uniemożliwiając prowadzenie śledztwa. Aby zakończyć sprawę, policjant kazał Piotrowi Kubińskiemu udać się z nim na komisariat, lecz Kubiński uparł się, że jest wolnym obywatelem i nie potrzebuje słuchać policji. Doszło do tego, że policjant musiał go siłą doprowadzić do komisariatu, gdzie spisano też i z ojcą protokół, za opór władzy.

Na rozprawie sądowej dnia 3 bm. przed Sądem Powiatowym w Katowicach oskarżony do winy się nie przyznaje.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym i skazał go na 14 dni więzienia.

Wukas.

MIGAWKI.

DZIECI ŚLĄSKIE NA WAKACJACH LETNICH

Jeden z czytelników zwraca nam uwagę na sposób wysyłki dzieci śląskich na wakacje letnie do różnych dzielnic Polski. O dobrodzieństwie wysyłki tej rozpisywać się nie trzeba, gdyż każdy zrozumie, jaką niesłychaną wartość akcja ta posiada. Dzieci rekrutują się przeważnie z rodzin bezrobotnych, żyją zazwyczaj w stosunkach oplakanych, jest to więc dla nich niesłychanym dobrodziejstwem, gdy choć przez parę tygodni letnich mogą oddychać świeżym powietrzem wiejskim i odżywić się zdrowo i dostatecznie.

W jakim stanie biedna ta dziatwa zjeżdża na miejsca przeznaczenia, dowiadujemy się m. i. z pisma kierowniczką zakładu b. A. Boboli w Gdyni, która tak pisze:

„Przybyły tu dzieci bezrobotnych okropnie wynędzniałe, zbiedzone i wygłodniałe; pierwszy tydzień stale chorowały, bo żołądek ich nie był przyzwyczajony do dobrego tłustego jedzenia, tak iż nie mogły go znieść. Przyjechała dzieciarnia z gołymi głowami, bez kapeluszy, bez palt, w lichych ubrankach i sukienkach, niektóre boso. Widok był okropny“.

Uważamy, że towarzystwa, zajmujące się wysyłaniem dzieci, powinny by jednak postarać się, by dzieci te w innym stanie wyjeżdżały. Jest to wstyd dla najbogatszego województwa w Polsce, jakim jest województwo Śląskie, by dzieci jego w takim stanie pokazywały się w innych dzielnicach Polski. Należałoby tej nędzy nieco zaradzić, zwłaszcza, że liczyć się z tem należy, że bezrobocie trwa dalej i bieda w sferach bezrobotnych z każdym rokiem rośnie. Powinien więc Czerwony Krzyż i inne towarzystwa przygotować na przyszły rok dla wysyłki dzieci magazyny z przedmiotami dla ubrania biednej dziatwy.

Z sali sądowej w Katowicach.

Z CUDZEJ KIESZENI.

Istną plagą większych zbiorowisk ludzkich są kieszonkowcy. Dlatego też najczęściej popisują się kieszonkowcy w miastach, gdzie panuje zawsze ścis. Nie zawsze jednak udaje się im robota, bowiem ludzie ostrożni i którzy w największym ścis niezapominają o tem, że trzeba się pilnować przed kieszonkowcami.

W lipcu ub. roku podczas wypłaty w kantynie na kopalni „Hildebrandt“ w Nowej Wsi zabawiali się górnicy po otrzymaniu ciężko zapracowanych pieniędzy. Wieczorem kantyna była przepełniona, gdyż każdy górnik nieomieszkał do niej wstąpić, aby ugasić pragnienie chociażby szklanką piwa. W tłumie górników znalazł się też znany kieszonko-

wiec Paweł Noworzyn ze wsi Studzionka powiatu rybnickiego i zaczął operować obszukiwać kieszenie „zawianych“ nieco górników. Dzień ten jednak dla niego był nieszcześliwy bo gdy tylko sięgnął do kieszeni górnika A. Cybura ten od razu zorientował się, że ktoś mu dobiera się do kieszeni, lecz uchwycić winowajcy nie mógł w tłumie i Noworzyn uszedł bezkarnie, aby w innym kacie sali szukać szczęścia. Tu znalazł podpiętego nieco górnika Herberta Dudę u którego zauważył większą ilość pieniędzy. Już ręka Noworzyna była w kieszeni i trzymała portfel Dudy, gdy ten w porę zauważył machinacje kieszonkowca i chwyciwszy go za rękę zaczął go bić. Złe by było z przyłapanym kieszonkowcem,

Ze stowarzyszeń.

* Baczność Hallerczycy, placówka Katowice!

Roczne Walne zebranie placówki odbędzie się we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 7,30 wieczorem w Domu Związkowym nad Kawiarnią „Atlantic“.

* Z ruchu Pol. Str. Ch. D.

Chwałowice: W ubiegłą niedzielę odbyło się w Chwałowicach konstytucyjne zebranie Chrześcijańskiej Demokracji, na którym obszerny referat wygłosił p. Feliks. Do nowo wybranego zarządu weszli pp. Feliks Konstanty i Kuczer Józef. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Na zebraniu tem uchwalili zebrani następujące rezolucje:

1. My zebrani członkowie Chrześcijańskiej Demokracji stoimy wiernie przy sztandarze Chrześcijańskiej Demokracji i zawsze stać będziemy w jej obronie.

2. Wzywamy posłów Klubu Chrześc. Dem. by jak dotąd nadal starali się o dobro Państwa.

3. Żądamy przyłączenia gminy naszej do miasta Rybnika.

4. Potępiamy jak najenergiczniej wybrki Powstańców Śl. i domagamy się od władz surowego ukarania winnych.

* Tow. Wycieczk. „Jaskółka“ Mała Dąbrówka

urządza dnia 7 b. m. w ogrodzie domu związkowego (p. Plotnika) „koncert mandolinowy“. Początek o godz. 15. Wstęp do ogrodu 30 gr. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali.

Program radiowy

na czwartek, 4 sierpnia br.

Warszawa 1.111.

15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny. — 17.15 Koncert popołudniowy. 18.50 Wykład „Ghandi wielki reformator Indii“. — 19.15 Rozmaitości. — 20.00 Komunikat rolniczy. 20.30 Transmisja z Krakowa. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 422.

16.40 Program dla dzieci. — 17.15 Transmisja z Warszawy. — 19.00 Odczyt: Współczesne literatury francuskie. — 20.30 Koncert poświęcony utworom Mozarta. — 22.00 Transmisja z Warszawy.

Poznań 270.

13.00 Giełda zbożowa i towarowa. — 14.00 Giełda pieniężna. — 17.30 Koncert. — 19.10 Lekcja angielskiego. — 19.35 Komunikaty gospodarcze. — 20.30 Wieczór lekkiej muzyki. — 22.20 Muzyka taneczna.

Wrocław 322.6.

16.30 Koncert popołudniowy. — 22.30 Jazz-band.

London 361.4.

12.00 Kwartet. — 13.00 Koncert salonowy. 15.45 Koncert wokalny. — 18.00 Orkiestra taneczna. — 19.30 Koncert narodowy.

Lipsk, 365.8.

12.00 Koncert salonowy. — 16.00 Koncert. 20.15 Wieczór wyjątków oper.

Berno, 441.2.

19.00 Koncert orkiestry. — 20.00 Koncert. Langenberg, 468.8.

13.10 Muzyka kameralna. — 17.30 Koncert popołudniowy. — 20.00 Koncert. — 23.15 Koncert.

Berlin 483.9.

12.30 Komunikaty rolnicze. — 17.30 Koncert salonowy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Stuttgart, 379.7.

16.15 Koncert. — 20.15 Koncert.

Wiedeń 517.2.

11.00 Koncert przedpołudniowy. — 16.15 Koncert popołudniowy.

ZE SPORTU.

„KOŚCIUSZKO” SZOPIENICE — „ROZDZIEN-SZOPIENICE” 2:3 (1:0)

Powyższe drużyny rozegrały mecz footballowy o puchar Związku Inwalidów Wojennych. Drużyna K. S. „Kościszko” poziom swój znacznie poprawiła. Gra w pierwszej połowie stała pod przewagą drużyny „Kościszko”. Przeciwnik posługiwał się więcej siłą fizyczną, w czasie gry zbyt ostrej. Przy zderzeniu gracza Skupina z Fitzkiem, ostatni poniósł dość dotkliwie obrażenia ciałne, tracąc na 10 minut przytomność. Drużyna gra dłużej w czasie gry, mimo to prowadzi w stosunku 2:0. Gra stała się brutalna a w dodatku sędzia więcej sympatyzuje z drużyną K. S. „Rozdzien-Szopienice”. Pod koniec załamuje się dzielna drużyna „Kościszki” i w ostatnich minutach przeciwnik zdobywa aż trzy bramki. Walka o puchar Związku Inwalidów przypomniała tym ostatnim kilku nowych członków.

WALKI ZAPASNICZE W POZNANIU.

Grupa zapasników pod kierownictwem znanego na Śląsku Bryła rozpoczęła w Poznaniu turniej zapasniczy. Turniej rozpoczął się 2 sierpnia. W zapasach udział biorą następujący zapasnicy: Czajka (Poznań), Perels (Wiedeń), Bryła (Śląsk), van Berg (Holandia), Neström (Finlandia), Schurz (Hamburg), Pogrzeba (G. Śląsk), Vogtmann (Stryja) i inni.

WALKI ZAPASNICZE W BERLINIE.

W Berlinie zakończony został turniej zapasniczy, z którego wyszedł zwycięsko fiński zawodnik Huthanen. Na drugim miejscu utrzymał się jego rodak Tornow. Następnie: Pietro Scholz (Niemcy), Willing (Niemcy), Grunewald (Niemcy), Neström (Estonia).

WALKI ZAPASNICZE W FRANKFURCIE n. M.

O mistrzostwo Europy w wadze średniej odbyła się walka w Frankfurt nad Menem. Mistrzostwo zdobył Francuz Chevalier, przed Niemcem Kleyem. Trzeci Człuchin (Francja).

IV MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY KATOWICKIEGO KLUBU TENISOWEGO

Dnia 17 bm. rozpoczyna się w Katowicach Wielki Turniej Międzynarodowy. Organizowa-

ny przez Katowicki Klub Tenisowy o Mistrzostwo Województwa Śląskiego i Mistrzostwo Katowic. Ponieważ tegoroczny Turniej odbył się bezpośrednio za Mistrzostwami Polski, przeto w tym roku do Katowic zjadą najlepsi tenisistów polscy. Prócz krajowych najlepszych raket weźmie udział w IV Międzynarodowym Turnieju szereg zagranicznych asów tenisowych jeszcze lepszych, niż w roku ubiegłym. Już w najbliższych dniach będziemy mogli podać do wiadomości nazwiska uczestników tegorocznego turnieju.

PIĘCIOBÓJ KOBIECY O MISTRZOSTWO WARSZAWY

wygrała w dobrym stylu Schabińska (Legia). Wyniki są następujące: 100 m.: 1) Wojnarowska (Szw) 1,72 m. — Oszczep: 1) Moller (N) 59,47 m. 2) Hoffmeister (N) 52,98 m. 3) Würth 49,68 m. 4) Rima 46,96 m. — Kula: 1) Brechenmaka 13,8 sek. 2) Schabińska 14 sek. — 500 m.: 1) Jablczyńska 1:35,9 m. 2) Schabińska 1:37 m. — Skok w dal: 1) Jablczyńska 4,46 m. 2) Berlińska 4,22 m. — Dysk: 1) Berlińska 25,10 m. 2) Schabińska 24,67 m. Oszczep: 1) Schabińska 21,24 m. 2) Wojnarowska 20,56 m.

MECZ MIĘDZYNARODOWY NIEMCY — SZWAJCARJA

w Düsseldorfie przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 90,5:45,5; z 15 konkurencji wygrali Niemcy 14. Tylko w skoku o tyczce zwyciężyła Szwajcaria; należy jednak zaznaczyć, że nie startował olimpijczyk Imbach, Martin i Schaefer z powodów formalnych. Wyniki są następujące: 100 m Houben (N) 10,6 sek. 2) Schüller (N) 10:8,3. 3) Borner (Szw) 11 sek. — 200 m. 1) Schüller (N), 2) Houben (N). — 400 m. Buechner (N) 50 sek. 2) Neumann (N) 50,3. 3) Morel (Szw) 51,3 s. — 800 m. 1) Engelhardt (N) 2:2,1 m. 2) Böchner (N) 2:2,3 m. 3) Schwebel 2:2,6 m. — 1500 m. Böchner (N) 4:8,3 m. — Boltze (N) 4:10,3. 3) Hafer (Szw) 4:18 m. — 5000 m. 1) Kohn (N) 15:13,4. 2) Petri 15:22 m. 3) Marthe (Szw) 16:47 m. — Sztafeta 4x400 m. 1) Niemcy 3:19,3 m. przed Szwajcarią w czasie 3:26,1 m. — 110 m. przez płotki: 1) Trossbach (N) 15,2 sek. 2) Köpke (N) 15,4 s. 3) Meyer (Szw) 16,4 s. — Skok wzwyż: 1) Köpke 1,86 m. 2) Beetz

Rozmaitości ze świata.

ZONA MINISTRA — DYREKTORKA SZKOŁY AKROBATYCZNEJ.

Żona sowieckiego komisarza oświaty narodowej, pani Lunaczarska, mianowana została dyrektorką „szkoły sztuki cyrkowej”, założonej niedawno w Moskwie.

WIEDEŃ MIASTEM KONGRESÓW LEKARSKICH.

W miesiącach sierpnia i września r. b. odbędzie się w Wiedniu 4 wielkie kongresy lekarskie. Z okazji kongresów tych, w których udział weźmie ogółem około 6.000 lekarzy, zorganizowana zostanie w Wiedniu wystawa terapeutyczno-chirurgiczna. Jako pierwszy odbędzie się kongres lekarzy i chirurgów kolejowych. Z kolei odbędzie się kongres lekarzy-psychiatrów, trzecim będzie kongres neurologów niemieckich, a czwartym — kongres niemieckich lekarzy chorób wewnętrznych.

„WOJENIZACJA WYPOCZYŃKU”.

W poszukiwaniu coraz to nowych sposobów skutecznej „wojenizacji” ludności rosyjskiej, działacze sowieccy postanowili „wojenizować” również wypoczynek letni urzędników i uczące się młodzieży. Autorem szczególnego tego projektu jest członek rewolucyjnego sowieckiego wojennego. Podwojski, który

ry uważa, że pracownicy i urzędnicy powinni swój urlop dwutygodniowy spędzać w obozach leśnych, w atmosferze, przypominającej atmosferę wojenną. — Przebywający na urlopie urzędnicy i robotnicy, powinni zaznajomić się z bronią, z mapami strategicznymi, z kompasami, ze sposobami sygnalizacji, z orientacją w nocy i t. d. Podwojski jest zdania, że władze sowieckie winny wyrobić wśród młodzieży zamiłowanie do „wypoczynku wojenizowanego”. W roku bieżącym wystano do obozów leśnych liczne grupy młodzieży sowieckiej, a w ten sposób zapoczątkowana została akcja na rzecz „wojenizacji” wypoczynku letniego młodzieży szkolnej.

PRACA PRZYMUSOWA W BUŁGARII.

Bulgaria jest, jak wiadomo, jedynym krajem, który zaprowadził po wojnie przymus pracy, o charakterze służby wojskowej dla obywateli, pozbawionych normalnej pracy zarobkowej.

W r. 1925-26 pracy przymusowej podlegało w Bułgarii 16.000 osób, zatrudnionych przeważnie przy budowie dróg bitych i żelaznych oraz przy robotach leśnych. Odbyli oni 2.022.802 dni roboczych, wartość ich pracy wyniosła 176.744.562 lewów. Przy pracach biurowych odbyło 1.140.000 dni roboczych wartości 18 milionów lewów.

MECZ MIĘDZYPANSTWOWY FRANCJA — ANGLIA

wygrała ostatnia w stosunku 66:45; poszczególne wyniki są następujące: 100 m. 1) Jack London (N). 2) Degrelle (Fr); do 75 m. prowadził Mourlon (Fr), tu zlapał go kurcz i został zniesiony z biegni; czas zwycięzcy 10,7. — 200 m: Butler (A) 21,9 sek. — 400 m: 1) Rink-fell (A) 50,2 sek. 2) Beger (Fr). — 5000 m: Baddari (Fr) 15:17 m. 800 m: 1) Löwe (A), zwycięzca z ostatniej olimpiady, 1:54,2 m. 2) Martin (Fr) tuż za nim. — 1500 m: 1) Moore (A) 3:59 m. — 110 m. przez płotki: 1) Gaby (A) 14,9 sek. 2) Lord Burghley (A). — Skok w dal: 1) Alzieu (Fr) 7,08. — Skok wzwyż: Lewden (Fr) 1,85 m. — Rzut młotem Nokes (A) 48,77 m. Dysk: Nokes (A) 38,43. — Kula: Duhour (Fr) 12,96 m. — Sztafeta 4x400 m: 1) Anglia 3:30,8. 2) Francja.

1,82 m. 3) Schwilli (Szw) 1,77 m. 4) Antenencher (N) 14,10 m. 2) Schröder (N) 13,97 m. 3) Riess (Szw) 13,62 m. — Dysk: 1) Hoffmeister 43,32 m. 2) Hähnchen (N) 42,20 m. 3) Conturbia 41,78 m. 4) Rüscher 39,66 (obaj Szwajcaria). — Skok o tyczce: Gerspach (Szw) 3,60 m. 2) Reeg (N) 3,50 m. — Sztafeta 4x100: 1) Niemcy 41 sek., wyrównanie rekordu światowego. 2) Szwajcaria 43 sek. — Skok w dal: 1) Dobbermann (N) 7,41,5 m. 2) Meyer (Szw) 7,24 m. 3) Schuhmacher (N) 7,20 m. 4) Suter (Szw) 7,04 m. Dwa nowe rekordy niemieckie w sztafecie 4x100 i 4x400 m i 3 rekordy szwajcarskie w skoku w dal, w sztafecie 4x400 i w biegu 110 m. przez płotki (16 sek.) padły na tych zawodach.

ZAWODY AUSTRIA — CZECHOSŁOWACJA

zakończyły się zwycięstwem Czechów w stosunku 50 i pół do 30 i pół pkt.



Wiadomości gospodarcze.

WYSYLKA WĘGLA Z KOPALN NIEMIECKIEGO GÓRNEGO ŚLĄSKA W PIERWSZYM PÓŁROCZU 1927 R.

Wysyłka węgla z kopalni niemieckiego Górnego Śląska w poszczególnych miesiącach pierwszego półrocza 1927 r. wyniosła: styczeń — 1551 tys. ton; luty — 1471 tys. ton; marzec — 1543 tys. ton; kwiecień — 1271 tys. ton; maj — 1416 tys. ton; czerwiec — 1386 tys. ton.

Głównym przewoźnikiem węgla była kolej żelazna, która przewiozła około 85 proc. wysyłanego węgla. Przewóz drogą wodną był dość znaczny z wyjątkiem oczywiście stycznia i lutego kiedy lód na Odrze i kanałach przeszkadzał żegludze. Z portów na rzece Odrze największe znaczenie dla węgla miał port Casel.

HOLBERGER. — OTTO WOLFF. — MANSFELD.

Pomiędzy firmą „Holberger Zink” i „Mansfeld” prowadzone są układy celem nawiązania ściślejszej współpracy i porozumienia w sprawach produkcji i zbytu. Wielką przy tym rolę odgrywa Otto Wolff, posiadający znaczna ilość akcji obu tych firm. Produkcja cynku firmy Holberg wynosi 18.000 ton, produkcja miedzi firmy Mansfeld 24.000 ton, z czym związek tych firm mógłby mieć decydujący wpływ na przemysł miedziowy. Poza tym firma Mansfeld zbliżona jest do Hohenloego i Glesche, to też ma to wielkie znaczenie dla syndykalizowania się przemysłu cynkowego.

ROKOWANIA W SPRAWIE KARTELU STALI SZLACHETNEJ.

W Berlinie prowadzone są układy między przedstawicielami fabryk stali szlachetnej nad uzgodnieniem interesów tych fabryk, szcze-

gólniej w zakresie wspólnej produkcji niektórych wyrobów i sprzedaży towaru. W związku z tem projektowane jest następnie utworzenie międzynarodowego kartelu stali szlachetnej.

„ZIVNOSTENSKA BANKA”.

Ogólne zgromadzenie „Zivnostenska Banka”, które odbyło się w dniu wczorajszym, przyjęło sprawozdanie zarządu, określające zyski w wysokości 41 mil. k. c., z czego 11 i jedna trzecia przełano na rachunek rezerw. Dywidenda określona została w wysokości 5 proc., superdywidenda — 7 proc.

TARGI LIPSKIE.

Tegoroczne „Targi Lipskie” zaczynające się 28 sierpnia, a kończące się 3 września, stanowiącej wielką rewie wzorów i zarazem rynek zakupów. Obejmują one liczne działy, jak n. p.: tekstylny, skórzan, budowlany, techniczny i t. d. Jak zapowiadają nadesłane prospekty, szczególnie ciekawy ma być targ budowlany, na którym zostaną przedstawione domy mieszkalne, materiały budowlane, plany, modele domów i meble. Natomiast dział techniczny będzie w porównaniu do targów wiosennych słabiej obselany przez firmy. Zdać się, że skutkiem tego dom elektrotechniki nie będzie obecnie otwarty.

W ramach targów tekstylnych, poczesne miejsce zajmie dział ubrań i przyborów sportowych, mający dać pole dla firm rywalizujących w wykonaniu najlepszych ubiorów dla członków niemieckiej ekspedycji na olimpiadę Amsterdamską. Bogato obselany ma być również dział wyrobów przemysłu cukrowniczego.

W czasie trwania targów będzie czynna międzynarodowa komisja aerologiczna i w związku z tem projektowana jest wystawa aparatów i przyrządów służących do badania atmosfery. Poza tem projektowana jest także wystawa higeny.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PRZEDSIĘ- BIORSTW KOMUNIKACYJNYCH.

Związek Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, w skład którego wchodzi wszystkie krajowe przedsiębiorstwa tramwajowe i większe prywatnych kolei dojazdowych, organizuje w Warszawie w październiku r. b. zjazd, mający na celu rozpatrzenie zagadnień technicznych i gospodarczych, oraz omówienie sprawy zaspakajania potrzeb przedsiębiorstw komunikacyjnych przez przemysł krajowy. Wszelkiej informacji, dotyczących zarówno programu zjazdu, jak i zakresu referatu, udzieli dyrekcja Związku Przedsiębiorstw Komunikacyjnych w Polsce, Warszawa, ul. Kopernika 8, Tel. 141-75.

ZMNIEJSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W WO- JEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM.

Wobec ustalenia się stanu zatrudnienia na robotach sezonowych ilość bezrobotnych na terenie wojew. Łódzkiego nie uległa poważniejszemu wahanom. Przewidywane jest dalsze niewielkie zmniejszenie się ilości bezrobotnych, wskutek zapotrzebowania ze strony przemysłu włókienniczego, który nieznacznie, ale stale powiększa ilość zatrudnionych robotników. Liczbowy stan bezrobotnych przedstawia się następująco: w dn. 21 stycznia r. b. na terenie województwa było 50.913 bezrobotnych, a w dn. 22 lipca r. b. — 32.110 bezrobotnych.

W czasie od 4—10 lipca, w przemyśle włókienniczym osiągnięto największą w tym roku ilość przeprowadzonych robotniczych dni. Pewne pogorszenie stanu uruchomienia, spowodowane zresztą urlopami robotników, wykazał przemysł bawełniany, w którym z urlopów skorzystało w połowie lipca 10.000 robotników. Według obliczeń statystycznych przemysł bawełniany pracuje pełnych 6 dni w tygodniu.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 3. 8. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 893, sprzedaż 895, kupno 891. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Kurs dolara gotówkowego 891 bez obrotu. Rubel złoty 469, tendencja bardzo mocna z powodu popytu z Kresów Wschodnich. 100 zł. w złocie 172,30, akcje trochę mocniejsze, obroty znaczne. Z papierów państwowych mocniejsza 5 proc. premjówka dolarowa, słabsza 6 proc. premjówka dolarowa, z roku 1919-20. Listy zastawne niejednolite, ziemskie mocniejsze.

Warszawa, 3. 8. (PAT) Akcje: 5 proc. pożyczka konwers. 62 00, 6 proc. pożyczka dolarowa 82 00, dolarówka 55 00 — 55 75 — 56 50, kolejowa konwersyjna 61 00, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 50 — 103 00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92 00, 8 proc. obligacje kom. Banku Krajowego 92 00.

Warszawa, 3. 8. (PAT) Akcje: Bank Dyskontowy 130 00, Bank Handlowy 660 — 670, Bank Polski 140 50 — 141 00 — 140 75, Bank Sp. Zarobkowych 85 00 — 85 50, Spiess 92 00, Siła i Światło 82 00, Warsz. Cukier 480.

Berlin, 3. 8. (PAT) Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 46 875 — 47 075, na Poznań 46 85 — 47 05, na Bukareszt 2 572 — 2 584, na Rygę 80 83 — 81 17, na Kowno 41 435 — 41 615, na Rewel 1 118 — 1 124, złoty, noty większe 46 72 — 47 12, złoty, noty mocniejsze 46 70 — 47 10.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dn. 3 sierpnia br. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
F. angielskie	43.33	43.24	
Fr. szwajcarskie	171.89	171.55	
Fr. francuskie	34.88	34.81	
Fr. belgijskie	24.75	24.70	
Liry włoskie	48.35	48.25	
Flor. holend.	357.65	356.93	
Korony czeskie	26.45	26.40	
Korony szwedzkie	238.70	238.22	
Korony duńskie	238.25	237.77	
Korony norweskie	230.—	229.54	
S. austriackie	125.59	125.34	
Mk. niemieckie	211.95	211.53	
Dol. kanadyjskie	8.89	8.85	
Gd. gdańskie	172.45	172.11	
1 gram złota		5.92	
1 gram srebra		0.152	
1 złoty w złocie		172.30	
1 Mk. niem. w złocie		2.1270435	

KATOWICKIE CENY ORJENTACYJNE

na zboże w dniu 3 lipca br.

Zyto nowe	42.—
Owies krajowy stary	48.—
Jęczmień zwyczajny zimowy	40.—
Maka żytnia 65 proc.	64.—
Otręby żytnie	27.—
Otręby pszenne	26.—
franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.	

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Nogai Katowice

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 3. VIII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dyskt.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowicach	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno									
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.075	43.50	—	—	—	58.—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	113	100 Gd. gld.	—	—	—	—	81.46	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.41 1/2	23.79 1/2	—	—	123.45	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	124.76	124.14	—	—	58.49	34.91 1/2	13.91	355.—	—	72.15	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.584	797.—	—	—	—	3.15—	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.34	27.85	—	—	—	90.50—	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gd. h.	—	—	—	—	168.60	12.11 15/16	40.08	1.023.50	—	208.025	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.59	18.15 5/8	26.76 1/2	683.50	—	138.90	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.56	43.34	—	—	20.425	—	4.85 1/16	124.02	—	25.20—	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.2005	4.85 9/16	—	25.53	—	5.18 15/16	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	—	16.475	124.02	3.91 5/8	—	—	20.325	—
Praga	6	105.01	100 k. c.	26.57	26.45	—	—	12.404	163.81	—	75.70	—	15.39	—
Rzym	7	100	100 l.	48.78	48.54	—	—	22.88	89.27	5.44 1/2	139.—	—	28.225	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.83	171.97	—	—	81.09	25.21 3/8	19.27	491.75	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	240.30	239.10	—	—	112.71	18.12 1/2	26.79 1/2	684.—	—	139.10	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.26	125.64	—	—	59.23	34.50	—	359	—	73.05	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalone przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

KONIAK

SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926.
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

Książka którą każdy powinien przeczytać

292 stronie druku, oraz ilustracji 127

Wesoly opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa
 w podróży do

♦ **Niemiec i Francji** ♦

powieść A. LEJKINA, p. t.

„Nasi zagranicą“

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

zł 3,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w
 oddziałach i agenturach „POLONII“.

Skład główny: „**Polonia**“, Katowice, Sobieskiego 11.

Książka którą każdy powinien przeczytać

**Wolne
 posady**

DO pomocy w
 biurze za fixum
 pracy akwizy-
 cyjnej za zwrot-
 em kosztów
 jazdy i prowizją
 dzielny urzęd-
 nik (czka), wła-
 dający w piśmie
 i słownie po-
 prawnie języ-
 kiem polskim po-
 szukiwani. Zgł.
 z odpisami świa-
 dectw i polece-
 niami kierować:
 „Polonia“ Bieł-
 sko I, skrzynka
 poczt. 132.

ŻELAZNIK
 lat 24, pracował
 ciekawo w po-
 ważnej firmie
 szuka posady
 jako magazynier
 lub tpd. od za-
 raz lub 1. 9. br.
 Oferty składać:
 Stanisław Doła-
 ta, Sławno, po-
 wiat Gniezno,
 3157 a.

POSZUKUJE
 się bonę-freblan-
 kę do chłopca
 7 lat. Potrzebna
 znajomość ro-
 bót ręcznych.
 Zgłosić się ze
 świadectwami
 Michałkowice
 pod Katowicami
 ulica Kościelna
 17 inżynier Kra-
 jewski w godzi-
 nach od 5 popo-
 łudniu.
 3151 a.

PANNA lub
 wdowa na służ-
 bę do restaura-
 cji, potrzebna
 od zaraz. Znać
 się musi na ku-
 chni wszelkich
 innych pracach.
 Wynagrodzenie
 według umowy.
 Zgłoszenia do
 „Polonii“ pod:
 „Restauracja“
 3154 a.

STARSZA gos-
 podyni może się
 zaraz zgłosić.
 Feliks Gorzolla,
 Chropaczów,
 Bytomska 47.
 3160 a.

**Chcesz otrzy-
 mać posadę?**
 musisz ukoń-
 czyć kursa fa-
 chowe korespon-
 dencyjne prof.
 Sekulowicza,
 Warszawa, Żo-
 rawia 42. Kurs
 wyucza listow-
 nie: buchalterji,
 rachunkowości
 kupieckiej, ko-
 respondencji
 handlowej, ste-
 nografji, nauka
 handlu, prawa,
 kaligrafji, pisa-
 nia na maszynie.
 Po ukoń-
 czeniu świadec-
 two. Zadać
 prospektów!

**Poszukaj
 pracy**

**BUCHALTER-
 KA** z kilkuletnią
 praktyką, zna-
 jomością języka
 polskiego, niem.
 francuskiego i
 cośkolwiek an-
 gielskiego oraz
 znajomością
 stenografji pol-
 skiej i niemiec-
 kiej, pisząca róż-
 nież na maszynie
 — szuka od-
 powiedniej po-
 sady od zaraz
 w Katowicach
 lub okolicy. Ła-
 skawe zgłosze-
 nia do admin.
 „Polonii“ w Katowic-
 ach pod „Z.
 H.“
 3168 a.

CHŁOPIEC z
 dobrej rodziny
 z skończoną
 praktyką ku-
 piecką z działu
 kolonialno-spo-
 żywczego poszu-
 kuje zajęcia od
 zaraz. Łaskawe
 zgłoszenia pro-
 sze skierować
 pod: J. Jurzy-
 kowska Cieszyń-
 ul. Zamkowa 5,
 II. p.

Sprzedaż

CEGIELNIA o-
 koło 15 morg z
 dużymi zabudo-
 waniami, stawy
 z rybami, tani
 do sprzedania.
 Hipoteki 12 000
 zł. na 7 lat. Zgł.
 Wielkie Pieka-
 ry.
 3162 a.

MASZYNA do
 pisania mało
 używana ko-
 rzystnie do
 sprzedania. Ka-
 towice, telefon
 1013.
 2165 a.

SPRZEDAM
 fortepjan czarny
 za cenę 500.
 Oferty do „Po-
 lonii“ pod „For-
 tepjan“.
 3154 a.

Przy zakupie
 towarów prosi-
 my powołać się
 na „Polonię“ i

BACZNOŚĆ! 2
 piękne okazale
 dogi 2½-letnie
 nadające się do
 pilnowania wiek-
 szych obiektów
 także do własn-
 ej obrony są-
 tania do sprze-
 dania. Budny,
 Siemianowice
 lu. Mickiewicza
 nr. 1.
 3152 a.

**Lokale
 handlowe**

TRZY ubikacje
 uboczne w ofic.
 przy ul. Kościu-
 szki, nadające
 się na różne
 składy materia-
 łów jak war-
 sztat itd. są do
 odstąpienia za
 małym wyina-
 grodzeniem. Za-
 pytania należy
 kierować pod:
 „A. B. 1000“ do
 adm. „Polonii“.
 3144 a.

PIEKARNIA i
 sklep dla cukier-
 nika, zaraz do
 wynajęcia na
 głównej ulicy
 w Siemianowi-
 cach. Oferty
 do „Polonii“ pod:
 „nr. 3156 a“

**Pokoje
 umebowane**

DLA kolejarzy
 do oddania u-
 meblowany po-
 kój z kuchnią w
 Katowicach.
 Zgłoszenia do
 „Polonii“ pod:
 „Kolejarz“.
 3164 a.

Mieszkania

POSZUKUJE
 mieszkania 2-3
 pokojowego w
 Katowicach.
 Czynnz z góry
 za rok. Zgłosze-
 nia do „Polonii“
 pod „Mieszka-
 nie“.
 3166 a.

**Nauka
 i wychowanie**

POSZUKUJE
 się nauczyciela
 lub nauczycielki
 do udzielenia
 lekcji rachun-
 ków, księgowo-
 ści itd. za do-
 brem wynag-
 rodzeniem.
 Zgłoszenia pod:
 „9972“ „Polonia“
 K. o. Huta
 3161 a.

UCZENICA II
 kursu Szkoły
 Handl. poszu-
 kuje korepetytorki
 wzgl. korepety-
 tora dla przygo-
 towania do
 zdawki z ary-
 metyki handlo-
 wej. Zgłoszenia
 do „Polonii“ pod:
 „Zaraz“.
 3167 a.

Zgubiono

Jarzyna Franci-
 szek uniważył
 nia zgubioną
 książeczkę woj-
 skową, wysta-
 wioną przez P.
 K. U. Wadowi-
 ce.
 3158 a.

Uniważył
 zgubioną ksią-
 żeczkę woj-
 skową wyst. przez
 PKU. Katowice
 na nazwisko:
 Paweł Brzezina
 3153 a.

Der Qualitätsmarkt

(Rynek Powszechny)

Międzynarodowy organ eks-
 porterów, wychodzący 48 razy
 rocznie w czterech językach.

**SŁUŻBA INFORMACYJNO-
 HANDLOWA**

udziela gratisowo wywiady
 i porady zainteresowanym w
 handlu zagranicznym.

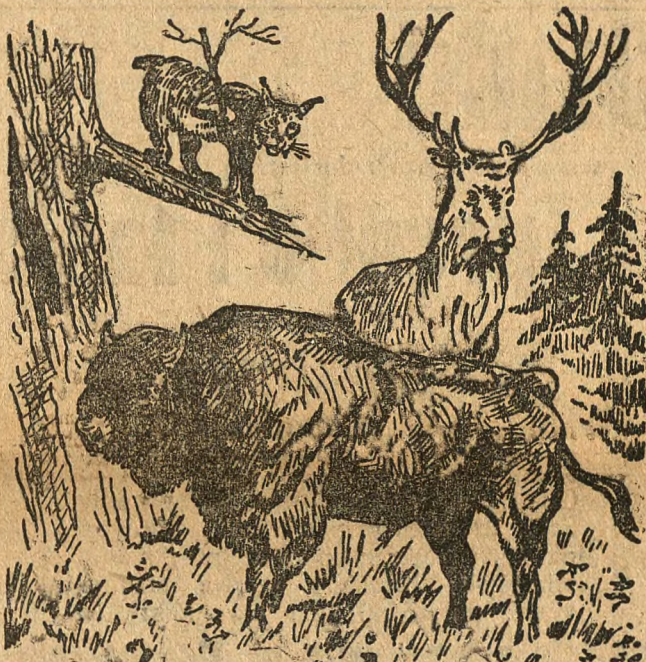
Oferty i zapytania

Organ ofert i zapytań specja-
 nie rozpowszechniony w Euro-
 pie centralnej. Poradnik dla
 wszystkich kupców. Najsku-
 teczniejszy organ dla ogłoszeń
 domów handlowych, magazy-
 nów, hurtowników, importe-
 rów, fabrykantów i t. p.

Wydawca:

RUDOLF SCHICK & CO.

LEIPZIG, Zentralstr. 7-9.



Ogród zoologiczny w Poznaniu

doceniając wysokie znaczenie utrzymania wymierają-
 cego dziś żubra i gromadzenie literatury o tym typo-
 wym zwierzu puszczy Białowieskiej, wydał własnym
 nakładem

DZIEŁO

prof. Dra Konrada WRÓBLEWSKIEGO

„ŻUBR PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ“.

Książkę tę nabyć można w księgarniach lub wprost

u wydawcy. Cena egzemplarza broszurowanego 15 zł.

w oprawie ozdobnej 20 zł.

Różne

ŁÓŻKA, mate-
 race, kuchnie
 poleca tani
 Warszawski
 Skład Mebli,
 Katowice, ul.
 Młyńska 5, Kr.
 Huta, ul. Wol-
 ności 1.
 3090 a.

OBRAZE wy-
 rządzone panu
 Wróblewskiemu i żo-
 nie jego odwo-
 łuje! przepra-
 szam. Józef
 Brychcy.
 3155 a.

UWAGA! Pro-
 simy przy ofer-
 tach szyfro-
 wych nie zała-
 czać oryginal-
 nych świadectw
 lub uwierzytel-
 nionych odpi-
 sów. Za zagi-
 nione świade-
 ctwa załączane
 przy ofertach
 szyfrowych nie
 odpowiadamy
 „Polonia“ Sp
 3153 a.



— Krzywdzi się, ucina sobie palec
 wskazujący każdy kupiec, nie ogłaszający
 się w „Polonii“.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZADĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.

ale pod warunkiem, że nigdy już nie będzie się zbliżała do kła-
 tek dzikich zwierząt...

— Nie będę... Nie... będę... — zapewniała Tija przez ły.

— Będziesz... Na pewno, będziesz! — zabrzmiał w tym
 momencie głos Pietra van Hooft, który przystanął już przed
 dłuższą chwilą poza krzewem rosłej paproci i był świadkiem
 opowiadania Jawajki.

Wszystkie trzy kobiety odwróciły głowy w stronę nad-
 chodzącego plantatora. Holender zwrócił się zaś do Mrs. Gib-
 son i mówił z uśmiechem:

— Niech pan! tylko nie wierz tym czarnym nieponiom.
 Nie zdarzyło się jeszcze, aby który z nich prawdę powiedział,
 lub słowa dotrzymał. A to doskonała historia... Ha ha ha...
 Mój poczciwy „Ugu“ doczekał się adoratorek!... Nie mogła się
 oprzeć jego zabójczym spojrzeniom. Ha, ha, ha! Należy ci się
 słusnie nagroda, mój uroczy Don Juanie — dodał, podcho-
 dząc do kłatkę goryla.

„Ugu“ poznał swego pana namiętnie, poczał się łasić
 jak rozpleszczony psiak, nadstawiając łeb do podrapania. Pie-
 ter miał zawsze jakieś łakocie dla ulubieńca pod ręką, to też
 obdarował go suto, a następnie zbliżył się do grupy trzech
 kobiet. Jego wzrok przesłakiwał z jednej twarzy na drugą,
 wreszcie przywarł na dłużej do nagiej sylwetki Tiji.

— Nie trap się, mała — rzekł. — Odemnie także otrzy-
 masz nowy sarong i kabaję. Obiecałem ci to zresztą wówczas
 na drodze. A teraz bierz nogi za pas i zmykaj do kuchni.

Tija dzwignęła się z ziemi dość sprężyście, lecz była jesz-
 cze zbyt osłabiona, by iść o własnej mocy.

— Ona się ślania... Odprowadzę ją! — ofiarowała się
 Mabel.

— To najzupełniej zbyteczne... Sama zajdzie! — odparł
 twardo Pieter po angielsku.

Jawajka nie rozumiała słów, w obcym dla niej języku
 wypowiedzianych, ale pojęła znaczenie ostrego, rozkazującego
 spojrzenia. Ruchem łagodnym oswoiła się z objęciem Mrs.
 Gibson i skierowała się w stronę bungalowu. Idąc, zataczała
 się i chwylała zwisających gałęzi, aby nie upaść. Na zakre-
 cie ścieżki odwróciła głowę i raz jeszcze spojrzała w kierunku
 gdzie została dobra, biała pani, która jej przybiegła z pomocą.

Pozostała trójka spoglądała w milczeniu za oddalającą się
 dziewczyną, a Pieter van Hooft zauważył głośno:

— Zgrabna szelma. Gibka jak wąż! — w myśli zaś do-
 dał. — „Ty mi nie udzisz, ale najpierw zajmę się twoją wy-
 nosną protektorką.“

I chciwie, pożądliwym spojrzeniem przyglądał do bladej
 twarzy Mrs. Mabel Gibson.

— Poczekajmy do nocy! — myślał...

